

gościńiec bialski



Nr 12 (80) GRUDZIEŃ 2010

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1643-5303

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

www.powiatbialski.lubelskie.pl

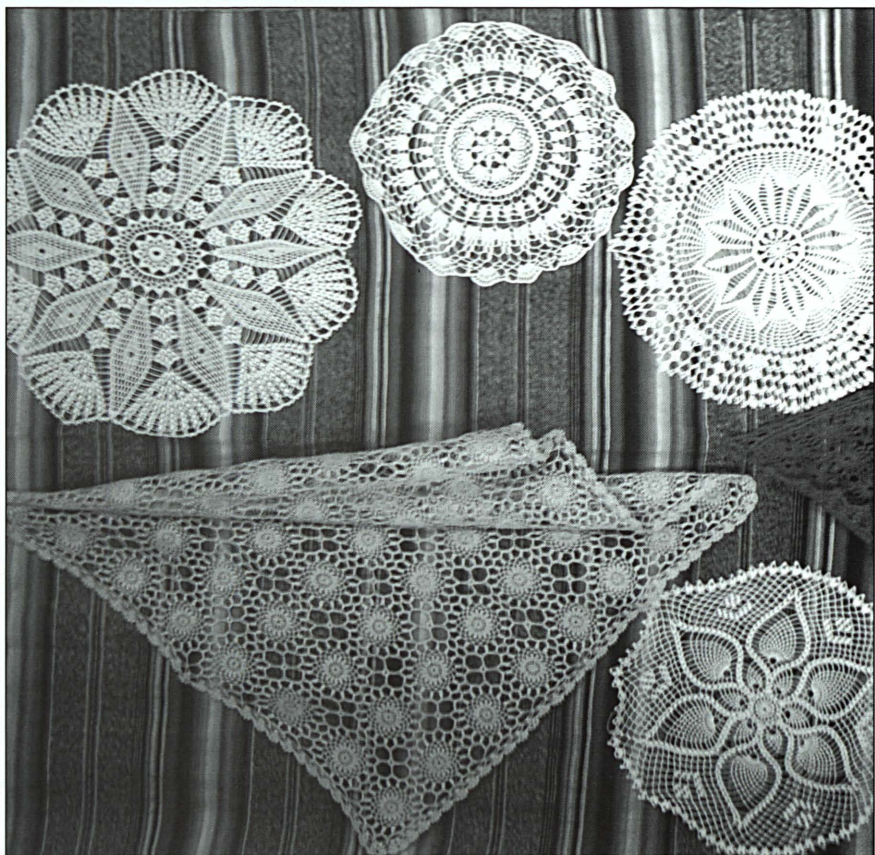
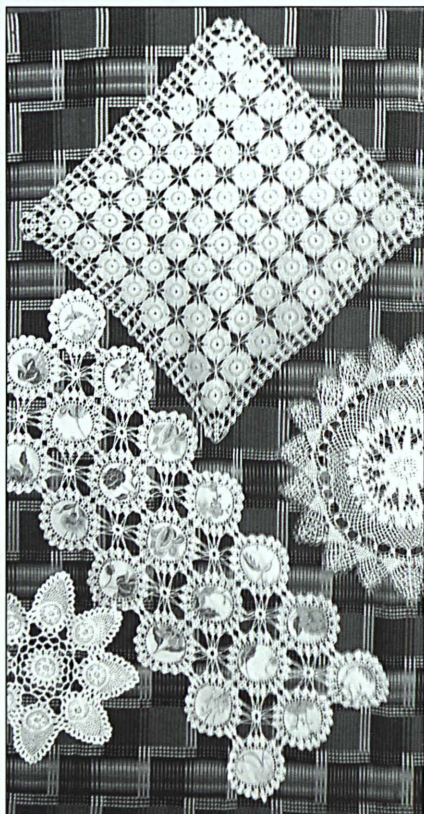
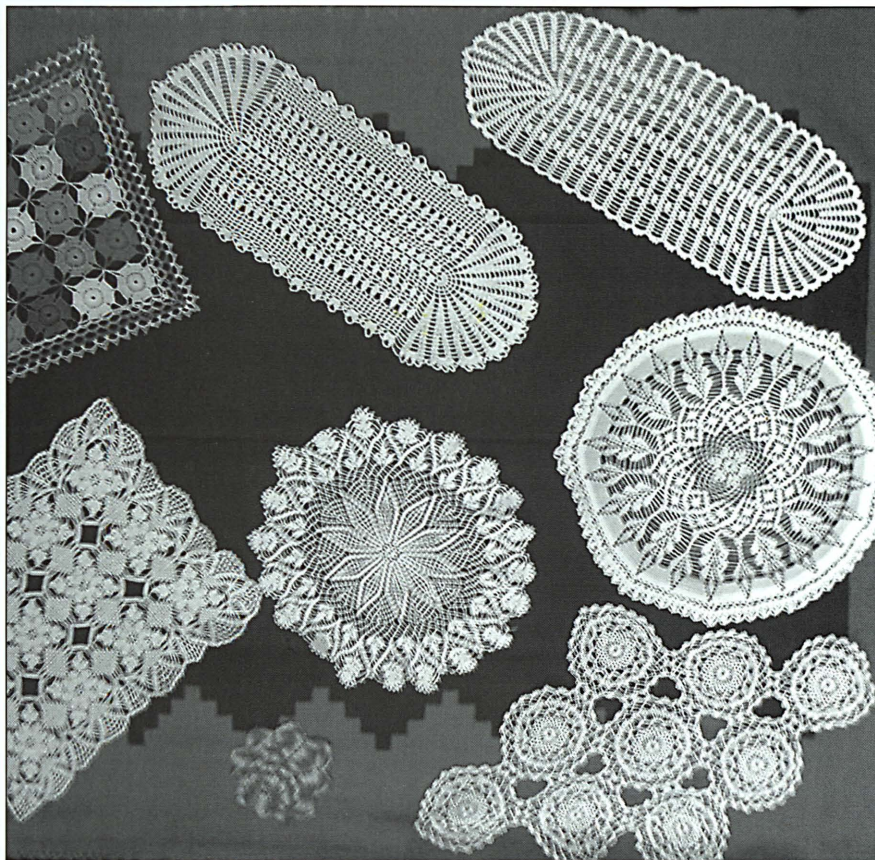




Alina Hulewska z Żeszczynki

Pracuje z igłą i szydełkiem

Pani Alina od lat lubiła pracę z igłą i szydełkiem, ale w młodości pracując z mężem na własnym gospodarstwie brakowało jej czasu na poświęcenie się ulubionemu zajęciu. Po śmierci męża i przejściu dzieci na swoje uporządkowała sprawy gospodarskie, co dało jej więcej czasu na tworzenie precyzyjnych serwet, serwetek, makatek, obrusów i firan, którymi obdarowywała dzieci i wnuki. Prace, których nie rozdała utworzyły wystawę rękodzieła organizowaną w Ośrodku Kultury, Tradycji i Edukacji w Żeszczynce. Wzbudzały one przez 3 miesiące uznanie i podziw wśród zwiedzających.





Szanowni Państwo

Grudzień to miesiąc niezwykle. Początku miesiąca kojarzy się głównie z wyczekiwaniem przez cały rok dniem św. Mikołaja.

Po tym dniu w większości naszych domów jak również w naszych miejscach pracy następuje radosny czas długo wyczekiwanych świąt Bożego Narodzenia.

Niestety grudzień w historii naszego kraju nie zawsze był miesiącem radosnym, spokojnym. Mam tu na myśli 13 grudnia 1981 kiedy to na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na mocy uchwały Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny.

W dniu wprowadzenia stanu wojennego w działaniach na terytorium kraju wzięło udział ok. 70 tys. żołnierzy Wojska Polskiego, 30 tys. funkcjonariuszy MSW oraz bezpośrednio na ulicach miast 1750 czołgów i 1400 pojazdów opancerzonych, 500 wozów bojowych piechoty, 9000 samochodów oraz kilka eskadr helikopterów i samoloty transportowe. 25% wszystkich sił skoncentrowano w Warszawie i okolicach. Ograniczono możliwość przemieszczania się wprowadzając godzinę milicyjną (w początkowym okresie od 19:00, następnie od 22:00 do 6:00), zakazano zmiany miejsca pobytu bez uprzedniego zawiadomienia władz administracyjnych. Wstrzymano wydawanie prasy (poza dwiema gazetami rządowymi – „Trybuna Ludu” i „Żołnierz Wolności”, oraz kilka pism terenowych). W ciągu pierwszego tygodnia trwania stanu wojennego w więzieniach i ośrodkach internowania znalazło się ok. 5000 osób.

Tak niestety w Polsce wyglądał grudzień 1981. Na szczęście grudzień 2010 był zgoła inny od tego z 1981 roku.

Od kilku lat w Polsce już w połowie grudnia możemy zaobserwować na wielu domach i podwórkach pojawiające się wspaniałe świąteczne dekoracje, które wprowadzają nas w magiczny nastrój świąt. W wielu zakładach pracy, instytucjach organizowane są spotkania opłatkowe, które wprowadzają świąteczną atmosferę ciepła, życzliwości. W nadchodzącym 2011 r. w imieniu własnym jak również władz powiatu życzę dużo zdrowia, szczęścia spełnienia najskrytszych marzeń, sukcesów zawodowych oraz osobistych.

Tadeusz Łazowski

[Podpis]
Starosta Bialski

W numerze m. in.

Galeria Gościńca - Alina Hulewska	2
Prace Zarządu Powiatu Bialskiego	4
Spotkanie opłatkowe w UMCS	6
Świątecznie w terespolskiej Jedyńce	7
Święty Mikołaj i Dziadek Mróz	8
Ocalili od zapomnienia	9
Spotkanie mikołajkowe w bibliotece	9
W Studziance	11
Jubileusz „Wierzbaków” z Rossosza	12
Warsztaty garncarskie w Łomazach	14
Kilka słów o Bożym Narodzeniu...	15
VI Edycja Konkursu	17
Perla mówiła o mnie: siostra	21
Wspomnienia K. Gruszkowskiego	22
Kołodowanie w Międzyrzeczu	24
Z wizytą w niemieckiej szkole	24
Bitwa pod Rogoźnicą	25
Gościniec sportowy	26
Powiat Bialski w obiektywie	27
„Zimowo i świątecznie”	27
A. Sołoduszkiewicz - Brodaczem Roku	28
Wyciskali o puchar janowskiego wójta	28
Opłatek w stadninie koni	29
Pamięć roku Katyńskiego i ofiar stalinowskiej zbrodni	30
Zagrali Quo Vadis	32
Symbol Świąt - Gwiazda Betlejemka	33
Historia żywej szopki w Greccio	33
Rozmowa z ks. D. Parafiniukiem dyrektorem Ośrodka „Misericordia” Caritas w Białej Podlaskiej	34
Remont z prawdziwego zdarzenia	36
Spotkanie w Brześciu	36
Posiedzenie Zarządu ZOSP RP	36
Nagrody imienia L. Benedyktowicza	37
Po co nam święta?	37

Foto na okładce: Brodacze ze Sławatycz

Prace Zarządu Powiatu Bialskiego

Od ukazania się Gościńca Bialskiego z miesiąca listopada 2010 r.

Zarząd:

1. Przyjął projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości (we wsi Dołha gm. Drelów pod budowę drogi powiatowej).
2. Wyraził zgodę na zakup pieca centralnego ogrzewania na wniosek Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Terespolu.
3. Zaopiniował projekty uchwał Rady Powiatu w sprawach: wskazania wiceprzewodniczącego Rady Powiatu uprawnionego do dokonywania wobec przewodniczącego Rady Powiatu czynności związanych z wyjazdami służbowymi oraz stanowienia o zmniejszeniu diety, stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Jacka Danieluka, uchwalenia Programu Ochrony Środowiska oraz Planu Gospodarki Odpadami dla Powiatu Bialskiego na lata 2010-2013 z perspektywą do roku 2017.
4. Uzgodnił projekt decyzji o warunkach zabudowy inwestycji budowlanej w miejscowości Kijowiec gm. Zalesie na działkach przyległych do drogi powiatowej Woskrzeniec-Koczukówka-Kijowiec.
5. Zdecydował o dofinansowaniu wniosków dotyczących doskonalenia zawodowego nauczycieli szkół powiatowych.
6. Zatwierdził wybór koordynatora lokalnego w projekcie „Pozalekcyjna akademia kompetencji” w Zespole Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podl.
7. Zaopiniował wniosek Muzeum J.I.Kraszewskiego w Romanowie w sprawie zapewnienia udziału własnego w projekcie pn. „Wizytówka naszej wsi” z dofinansowaniem w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.
8. Zapoznał się z pismem w sprawie wskazania do realizacji świadczeń w zakresie rehabilitacji ambulatoryjnej dla ogółu ludności z rejonu miasta Międzyrzec Podl., gm. Międzyrzec Podl. oraz gm. Drelów w 2011 r. Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Sejmed” w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Międzyrzeczu Podl. Na terenie powiatu bialskiego do realizacji rehabilitacji dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego wskazano Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Sanus” w Wisznicach.
9. Zapoznał się z pismem wójta gm. Terespol w sprawie zaplanowania w projekcie budżetu gm. Terespol na 2011 r. powiatowi bialskiemu w ramach zadań na podstawie porozumień środków na prowadzenie gimnazjum w Małaszewiczach oraz na stypendia za wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe.
10. Zapoznał się z pozytywnymi opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie o projekcie uchwały budżetowej powiatu bialskiego na 2011 r., możliwościach sfinansowania deficytu przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej powiatu bialskiego na 2011 r. oraz projekcie uchwały o wieloletniej prognozie finansowej.
11. Zaakceptował nominowanych do wyróżnień „Dobre bo Bialskie” za 2010 rok.
12. Zatwierdził umowę na wydzierżawienie nieruchomości rolnej położonej w Żalutyniu gm. Piszczac w celu wykonywania działalności rolniczej na okres do trzech lat.
13. Zatwierdził aneks do porozumienia pomiędzy powiatem bialskim a Rodzinnym Domem Dziecka Nr 2 Towarzystwa „Nasz Dom” w Bohukałach dotyczący przekazania składki zdrowotnej.
14. Zatwierdził cennik usług na wynajem samochodów i sprzedaży posiłków przez Dom Dziecka w Komarnie.
15. Zapoznał się z pismem burmistrza Terespolu w sprawie ustalenia dotacji celowych na realizację zadań zleconych na podstawie porozumienia w projekcie budżetu tego miasta na 2011 rok.
16. Zaopiniował projekty uchwał Rady Powiatu w sprawach:
 - a) zmiany uchwały w sprawie uchwalenia programu współpracy powiatu bialskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2011 rok,
 - b) zmiany uchwały w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu bialskiego,
 - c) powierzenia miastu Międzyrzec Podlaski zadania zarządzania drogą powiatową (Nr 1114L Sławacinek Nowy-Porosiuki-Sokule-Dołha-Sitno-Wysokie od skrzyżowania z drogą krajową Nr 2 do granicy Miasta Międzyrzec Podl.),
 - d) zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2010 rok,

e) wstąpienia Mariusza Sołodu-
chy, kandydata z okręgu wybor-
czego nr 2, listy nr 4 Komitetu
Wyborczego Platforma Obywa-
telska RP w skład Rady Powiatu
w Białej Podlaskiej,

f) ustalenia wynagrodzenia staro-
ście bialskiemu,

g) wyrażenia zgody na użycze-
nie nieruchomości (tj. części
budynku B Zespołu Szkół Po-
nadgimnazjalnych w Między-
rzeczu Podl. na rzecz miasta
Międzyrzec Podl. na założenie
i prowadzenie Publicznej Po-
nadgimnazjalnej Szkoły Spe-
cjalnej Przystosowującej do
Pracy),

h) delegowania radnych do skła-
du Komisji Bezpieczeństwa
i Porządku,

i) powołania Komisji Rewizyjnej,
ustalenia przedmiotu jej działa-
nia i składu osobowego,

j) powołania Komisji Bezpieczeń-
stwa i Porządku Publicznego,
ustalenia przedmiotu jej działa-
nia i składu osobowego,

k) powołania Komisji Budżetu
i Finansów, ustalenia przed-
miotu jej działania i składu
osobowego,

l) powołania Komisji Edukacji,
Kultury, Sportu i Turystyki,
ustalenia przedmiotu jej działa-
nia i składu osobowego,

m) powołania Komisji Rolnictwa,
Gospodarki i Infrastruktury,
ustalenia przedmiotu jej działa-
nia i składu osobowego,

n) powołania Komisji Spraw Spo-
łecznych, ustalenia przedmiotu
jej działania i składu osobo-
wego.

Zarząd Powiatu podjął uchwały
w sprawach:

1. zmian w budżecie powiatu biał-
skiego na 2010 rok,

2. wyboru najkorzystniejszej ofer-
ty zamówienia publicznego pod
nazwą: Kredyt długoterminowy
w kwocie 2900000 PLN",

3. ogłoszenia otwartego konkursu
ofert na realizację w 2011 r. za-
dań publicznych w zakresie kul-
tury, sztuki, ochrony dóbr kultury
i tradycji finansowanych z budżetu
powiatu w Białej Podlaskiej,

4. powołania komisji do przepro-
wadzenia odbioru końcowego
zadania: „Prace modernizacyjne
budynku LO w Międzyrzeczu Pod-
laskim” w ramach projektu pn.
„Przebudowa i rozbudowa infra-
struktury szkół prowadzonych
przez powiat bialski”,

5. wyrażenia zgody na użyczenie
nieruchomości stanowiącej wła-
sność powiatu bialskiego (hali
warsztatowej na prowadzenie
zajęć hipoterapii przez Specjalny
Ośrodek Szkolno-Wychowawczy
w Żalutyniu),

6. zmian w budżecie powiatu biał-
skiego na 2010 rok,

7. wyboru najkorzystniejszej ofer-
ty zamówienia publicznego pod
nazwą: „Kredyt długoterminowy
w kwocie 2900000 PLN”,

8. ogłoszenia otwartego konkursu
ofert na realizację w 2011 r. za-
dań publicznych w zakresie kul-
tury, sztuki, ochrony dóbr kultury
i tradycji finansowanych z budżetu
powiatu w Białej Podl.

9. ogłoszenia otwartego konkursu
ofert na realizację w 2011 r. zadań
publicznych w zakresie pomocy
społecznej finansowanych z bu-
dżetu powiatu w Białej Podl.

10. nabycia nieruchomości (we wsi
Dołha gm. Drelów pod budowę
drogi powiatowej Sławacinek
Nowy-Porosiuki-Sokule-Dołha-
Sitno-Wysokie),

11. przeniesienia środków pomiędzy
zadaniami realizowanymi ze środ-
ków Państwowego Funduszu Re-
habilitacji Osób Niepełnospraw-
nych,

12. wyboru najkorzystniejszej oferty
zamówienia publicznego pod na-
zwą: „Przebudowa i rozbudowa
infrastruktury szkół prowadzo-
nych przez powiat bialski” na na-
stępujące zadanie „Przebudowa
budynku LO im. Wł. Zawadzkiego
w Wisznicach”,

13. postępowania o udzielenie zamó-
wienia publicznego pod nazwą:
Dostawa materiałów dydaktycz-
nych oraz pomocy naukowych
niezbędnych do realizacji projektu
„Pozalekcyjna Akademia Kompe-
tencji”.

14. powołania komisji konkursowej
(do zaopiniowania ofert w otwar-
tym konkursie na realizację zadań
publicznych z zakresu pomocy
społecznej),

15. powołania komisji konkursowej
do opiniowania ofert złożonych
w otwartym konkursie ofert na
realizację w 2011 r. zadań z zakre-
su kultury fizycznej, sportu i tury-
styki dofinansowanych z budżetu
powiatu w Białej Podlaskiej,

16. powołania komisji konkursowej
w celu opiniowania złożonych
ofert w otwartym konkursie ofert
na realizację w 2011 r. zadań pu-
blicznych w zakresie kultury, sztuki,
ochrony dóbr kultury i tradycji
finansowanych z budżetu powia-
tu w Białej Podlaskiej.

Elżbieta Onopiuk

KALENDARIUM

6 GRUDNIA

Podsumowanie konkursu „Ocalić od zapomnienia”

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej odbył się VIII finał konkursu pn „Ocalić od zapomnienia”. Organizatorami konkursu są: Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Biański Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystwo Miłośników Podlasia. W tegorocznej edycji wzięło udział dziesięć placówek.

7 GRUDNIA

Zapobiegajmy pożarom

7 grudnia w świetlicy Komendy Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie laureatów i ich opiekunów etapu powiatowego Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pod hasłem „Zapobiegajmy pożarom” organizowanego od lat na terenie kraju przez Zarząd Główny Związku OSP RP w Warszawie. W spotkaniu udział wzięli: prezes Oddziału Powiatowego Związku OSP RP druh Tadeusz Łazowski – starosta biański, komendant miejski PSP bryg. Zbigniew Łaziuk, druhna Bożena Krzyżanowska dyrektor Biura Terenowego ZOSP RP.

8 GRUDNIA

Powiat Biański w obiektywie

W gabinecie starosty Tadeusza Łazowskiego odbyło się podsumowanie i wręczenie nagród w II edycji konkursu fotograficznego pn. „Powiat biański w obiektywie”. W konkursie udział wzięło 38 osób w trzech kategoriach wiekowych.

9-10 GRUDNIA

Euroregion Bug

W dniach 9-10 grudnia w Brześciu na Białorusi odbyło się spotkanie podsumowujące projekt pt. „Nowoczesne systemy społecznego uczestnictwa w zapobieganiu i likwidacji ekologicznych katastrof w Euroregionie Bug”. W spotkaniu uczestniczyli: Tadeusz Łazowski – starosta biański, Zbigniew Łaziuk – komendant PSP w Białej Podlaskiej, Krzysztof Iwaniuk – wójt gm. Terespol.

10 GRUDNIA

Otwarcie wystawy

10 grudnia w Sali MOK w Białej Podlaskiej odbyło się otwarcie



Dzień Studenta Bułgarskiego

Studenci Kolegium Licencjackiego UMCS w Białej Podlaskiej niedawno obchodzili Dzień Studenta Bułgarskiego. Święto przypada na 8 grudnia i obchodzone jest w Bułgarii już od 1903 roku. W naszym mieście organizowane jest już szósty raz (bo tyle właśnie lat liczy bialska sławistyka). W imprezie wzięli udział wykładowcy, pracownicy Kolegium oraz studenci. Tego dnia odbyły się również otrzęsiny nowoprzyjętych Sławistów. Zanim stali się oni pełnoprawnymi żakami stanęli przed trudnymi zadaniami, które przygotowali dla nich starsi koledzy z filologii polskiej. Musieli zmierzyć się z bułgarskimi „skoropogoworkami”, czyli tzw. łamańcami językowymi, wypić w jak najkrótszym czasie własnoręcznie wyciśnięty soku z cytryny czy też odgadnąć skład różnych ciekawych potraw. Wszystkie te konkurencje wprowadziły zebranych w dobry nastrój. Po otrzęsinach wyświetlono prezentację multimedialną, która ukazała najpiękniejsze zakątki Bułgarii. Zdjęcia pochodziły ze zbioru studentów, którzy brali udział w programie Sokrates-Erasmus. „Program Sokrates-Erasmus realizowany jest w Kolegium już od kilku lat, w tym czasie na wymianę wyjechało ponad 20 osób. To doskonała przygoda, jakiej powinien doświadczyć każdy student. W czasie wymiany poznaje się nowe miejsca, kulturę, obyczaje, a przede wszystkim uczy się błyskawicznie języka. Dzięki takiemu wyjazdowi człowiek buduje w sobie swobodę kontaktów międzyludzkich, która jest szczególnie ważna na szczeblu międzynarodowym”, powiedziała absolwentka kolegium Magdalena Demianiuk, tym samym zachęcając sławistów do wytrwałej nauki by w przyszłości mogli również skorzystać z takiego progra-

mu. Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem oraz wspólnym śpiewaniem bułgarskich piosenek.

(MD)



Spotkanie opłatkowe w Kolegium Licencjackim UMCS

14 grudnia w Kolegium Licencjackim UMCS w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie opłatkowe przygotowane przez studentów filologii polskiej i sławistyki. W uroczystości wzięli udział dyrektor Instytutu Filologii Stowiańskiej prof. Feliks Czyżewski, dyrektor Kolegium Licencjackiego UMCS mgr inż. Tadeusz Pawelec, prof. Petar Sotirov, dr Agnieszka Dudek-Szumigaj. Na początku spotkania studenci przedstawili zwyczaje bożonarodzeniowe kultywowane w Polsce i w Bułgarii. Ich odczyt spotkał się z dużym uznaniem, gdyż wykazali się bardzo dobrą znajomością tematu. Następnie został przeczytany fragment Biblii, zaśpiewano kolędy i w radosnej atmosferze zwiastującej Narodzenie Pana podzielono się opłatkiem. Na koniec wszyscy zasiedli do wigilijnego stołu przygotowanego przez studentów.

Magdalena Demianiuk

DOK. NA STR. 7



Świątecznie w terespolskiej Jedynce

22 grudnia upłynął w ZSP Nr 1 w Terespole niezwykle uroczyste i świąteczne. Najmłodsi uczniowie szkoły podstawowej obejrżeli wyjątkowe Jasełka przygotowane przez Annę Roguską oraz Elżę Lańską. Na scenie młodzi aktorzy wcielili się w role pastuszków, zwierzątek, ale także współczesnych ludzi, którzy w wigilijną noc przyszli oddać hołd dzieciątku. Wesołe pastorałki i piękne kolędy wykonywały także przedszkolaki na spotkaniu opłatkowym, w którym udział wzięły rodziny dzieci oraz dyrektorzy szkoły. Rodzice

Pojechali do teatru w nagrodę

Drugoklasiści z terespolskiej Jedynki wzięli udział w konkursie „Nasza wymarzona szkoła” ogłoszonym przez Gazetę Wyborczą i wygrali 40 biletów do Teatru im. H.CH. Andersena w Lublinie. Dzieci opowiedziały swoim nauczycielkom Kamili Korneluk oraz Annie Roguskiej o swojej wymarzonej szkole. Z ich wypowiedzi powstała praca doceniona przez organizatorów. Terespól znalazł się w gronie piętnastu nagrodzonych klas, a zwycięska praca ukazała się w dodatku specjalnym gazety.

21 grudnia uczniowie II a, a także kilkoro dzieci z klasy pierwszej pod opieką wychowawczyń obejrżeli spektakl w lubelskim teatrze. Współczesna, niezwykle ciekawa wersja baśni o „Jasiu i Małgosi” przypadła wszystkim do gustu. Dzieci zachwyciła zarówno scenografia teatru, jak również gra aktorów. Spektakl, w którym połączono występy aktorskie z przedstawieniem kukielkowym, czarowano światłami i muzyką, zachwycił młodych widzów. Jak po występie twierdzili najmłodsi, warto brać udział w konkursach.

Kamila Korneluk

ze wzruszeniem słuchali wierszyków recytowanych przez swoje pociechy, przebrane w stroje aniołków, pastuszków oraz trzech króli. Spotkanie przedszkolaków przygotowała wychowawczyni Anna Szamuk z pomocą stażystki Katarzyny Leonienko.

Starsi uczniowie szkoły podstawowej oraz gimnazjaliści obejrżeli występ kółka teatralnego p. Barbary Badalskiej o wyjątkowym księciu oraz przedstawienie z wyraźnym przesłaniem świątecznym, przygotowanym przez klasę Ia pod czujnym okiem Aliny Tarasiuk oraz Piotra Skolimowskiego. Młodzież w zabawnych, ale wyjątkowo pouczających scenkach pokazała, na czym polega istota świąt Bożego Narodzenia. Ten świąteczny dzień zakończył się spotkaniem opłatkowym nauczycieli oraz pracowników szkoły, którzy w miłej atmosferze złożyli sobie najserdeczniejsze życzenia.

Kamila Korneluk



Wigilijne spotkanie młodych dziennikarzy

Tradycją stały się już opłatkowe spotkania uczniów tworzących gazetkę „Na Wariackich Papierach” w Zespole Szkół Publicznych Nr 1 w Terespole. Ostatniego dnia zajęć lekcyjnych, tuż po godzinie 15.00 niemal wszyscy młodzi redaktorzy oraz opiekunka Kamila Korneluk zgromadzili się przy świątecznie udekorowanym stole. Każdy przyniósł jakiś przysmak, więc stół zapelniał się szybko pysznymi potrawami. Pojawiła się rybka, śledź, racuchy, ale także sałatka grecka oraz makowiec.

Spotkanie upłynęło w niezwykle miłej atmosferze, na wspólnym śpiewaniu kolęd i rozmowach o planach na kolejny rok pracy redakcji.

Kamila Korneluk

KALENDARIUM

poplenerowej wystawy fotografii z XV Międzynarodowego Pleneru Fotograficznego.

14 GRUDNIA

Posiedzenie Zarządu Powiatowego OSP RP

W komendzie PSP w Białej Podlaskiej odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatowego OSP RP. Posiedzeniu przewodniczył Tadeusz Łazowski – prezes zarządu, starosta bialski. Spotkanie było okazją do podsumowania prac w roku 2010. Oczywiście podczas spotkania nie zabrakło akcentu bożonarodzeniowego. Była modlitwa, życzenia oraz łamanie się opłatkiem.

15 GRUDNIA

Posiedzenie TPD

W gabinecie Tadeusza Łazowskiego odbyło się posiedzenie prezydium podsumowującego pracę zarządu za 2010 rok. Podczas spotkania omówiono m.in. pracę kół TPD w terenie, ich współpracę z zarządami Oddziałów. 16 kół TPD istnieje przy placówkach oświatowych, z zapalem, chęcią niesienia pomocy członkowie tych Kół podejmują różnorodne zadania, wspierają często rodziny przygotowując dary z okazji świąt.

16 GRUDNIA

Spotkanie wigilijne

Na zaproszenie konsul RP w Brześciu Anny Nowakowskiej starosta bialski Tadeusz Łazowski uczestniczył w spotkaniu opłatkowym, które odbyło się w Konsulacie RP w Brześciu.

17 GRUDNIA

Spotkanie opłatkowe w Stadninie Koni

Tegoroczne spotkanie opłatkowe w stadninie połączone zostało z obchodami 193 rocznicy powstania stadniny. Podczas uroczystości odbył się pokaz jeździecki i jasełka w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim. Podczas uroczystości władze powiatu bialskiego reprezentował Tadeusz Łazowski starosta bialski.

20 GRUDNIA

Spotkanie Zarządu

20 grudnia Tadeusz Łazowski starosta bialski uczestniczył w posiedzeniu Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie.

DOK. NA STR. 8

KALENDARIUM

Podczas spotkania poruszano sprawy dotyczące m.in. konkursu wiedzy pożarniczej pn. „Młodzież Zapobiega Pożarom”, orkiestr strażackich. Przygotowano też plan pracy Zarządu, Prezydium ZOW ZOSP RP na 2011 rok.

21 GRUDNIA

Oplątek służb mundurowych

21 grudnia Tadeusz Łazowski starosta bialski uczestniczył w dwóch spotkaniach opłatkowych służb mundurowych. Pierwsze spotkanie odbyło się z funkcjonariuszami straży granicznej w Terespolu, drugie natomiast z funkcjonariuszami policji w Białej Podlaskiej.

22 GRUDNIA

Starosta na opłatku

Starosta Tadeusz Łazowski uczestniczył w dwóch spotkaniach opłatkowych. Pierwsze odbyło się w Szkole Podstawowej w Komarnie, a drugie w Domu Dziecka w Komarnie.

23 GRUDNIA

Spotkanie w gabinecie starosty

W gabinecie starosty Tadeusza Łazowskiego odbyło się spotkanie członków Fundacji Wspierania Kościoła Diecezji Witebskiej. Podczas spotkania omówiono dotychczasowe przedsięwzięcia podejmowane przez Fundację oraz nakreślono plan działania na 2011 rok.

Wigilia w Starostwie

Na sali konferencyjnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się spotkanie opłatkowe pracowników Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej. W imieniu władz powiatu życzenia zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia pracownikom urzędu składał starosta bialski Tadeusz Łazowski.

30 GRUDNIA

Posiedzenie Rady Powiatu

30 grudnia odbyło się posiedzenie Rady Powiatu Bialskiego. Sesja rozpoczęła się akcentem świątecznym mianowicie łamaniem się opłatkiem. Następnie radni podjęli uchwałę wstąpienia Mariusza Sołoduchy w skład rady powiatu. W trakcie obrad radni podjęli też uchwały w sprawach powołania komisji w ramach których będą pracować.



Święty Mikołaj i Dziadek Mróz na granicy

Do niecodziennego wydarzenia doszło 27 grudnia na granicy polsko białoruskiej w Terespolu. Po raz pierwszy odbyło się spotkanie Św. Mikołaja z gminy Terespol reprezentującego stronę polską z Dziadkiem Mrozem i Śnieżynką z Brześcia reprezentujących stronę białoruską. Mikołajom towarzyszyli przedstawiciele samorządów: miasta Brześć z merem Aleksandrem Pałyszenkowem na czele, powiatu bialskiego w osobie starosty Tadeusza Łazowskiego i gminy Terespol reprezentowanej przez wójta Krzysztofa Iwaniuka oraz przedstawiciele polskich i białoruskich służb granicznych oraz media z obu krajów. Pomysłodawcą tej fantastycznej akcji była gazeta białoruska

Wieściernyj Brześć. Mikołaje spotkali się aby wręczyć prezenty dzieciom z gminy Terespol i miasta Brześć. I tak Mikołaj i Śnieżynka z Brześcia wręczali prezenty dzieciom z terenu gminy w miejscowości Koroszczyń, z kolei polski Mikołaj z workiem prezentów odwiedził Brześć. Wydarzenie to pokazuje, że niezależnie do polityki obu państw stosunki między mieszkańcami terenów przygranicznych są dobre i wszyscy czekamy na uruchomienie małego ruchu granicznego, dzięki któremu łatwiejsze będzie przekraczanie granicy, która dzisiaj jest barierą utrudniającą nawiązywanie i rozwijanie kontaktów pomiędzy sąsiadami.

D. Wowczeniuk



DOK. NA STR. 9



Ocalili od zapomnienia

6 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej odbył się finał VIII edycji powiatowego konkursu „Ocalić od zapomnienia” ph. „Starych fotografii i wspomnień czar”. Adresatami konkursu są biblioteki, których zadaniem jest badanie swoich środowisk, zbieranie i dokumentowanie bogatej i często zapomnianej kultury lokalnych społeczności, piękna otaczającej ich przyrody, zmian w życiu mieszkańców dokonujących się na

przestrzeni lat. Aby biblioteka mogła wziąć udział w konkursie, bibliotekarze są zobligowani do nawiązania kontaktów z mieszkańcami, pozyskiwania pamiątek, gromadzenia ich i utrwalania w postaci tradycyjnej, bądź cyfrowej a tym samym wzbogacania zbiorów regionalnych swoich bibliotek. W tegorocznej edycji wzięło udział dziesięć placówek. Prace, które powstały są połączeniem fotografii i opowieści o ludziach, miejscach i wydarzeniach

z nimi związanych. Pierwsze miejsce zdobyła Gminna Biblioteka Publiczna w Konstanczynie za album „Opowieści ilustrowane. Przemiany społeczne i obyczajowe w Konstanczynie i okolicy na przestrzeni lat 1900 – 1989”. Drugie miejsce zajęła Gminna Biblioteka Publiczna w Rokicie za pracę „Starych fotografii i wspomnień czar”. Trzecie miejsce ex aequo: Gminna Biblioteka Publiczna w Sławatyczach za prezentację multimedialną „Sławatyczne w starej fotografii”, Filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Halasach (Gmina Międzyrzec Podlaski) za album starych fotografii. Przyznano dwa wyróżnienia: Filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Kościeniewicach (gmina Piszczac) za bogactwo zgromadzonego materiału, Gminnej Bibliotece Publicznej w Leśnej Podlaskiej za estetykę fotografii. Nagrody zwycięskim i wyróżnionym bibliotekom ufundowało starostwo powiatowe w Białej Podlaskiej, a są to w tegorocznej edycji: kamera cyfrowa, urządzenie wielofunkcyjne, drukarka kolorowa, chusty animacyjne i książki.

Organizatorzy

Organizatorami konkursu są: Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Biański Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystwo Miłośników Podlasia. Konkurs patronatem objął Tadeusz Łazowski starosta biański.



Spotkanie mikołajkowe w Bibliotece Pedagogicznej

dania Wandy Chotomskiej, Grzegorza Kasdepke, Izabelli Klebańskiej i innych znanych polskich autorów literatury dziecięcej, wywołał świąteczno-mikołajkowy nastrój. Mogły się o tym przekonać dzieci i wychowawczynie ze Środowiskowej Świetlicy Socjoterapeutycznej „Perspektywa”, uczestniczące w imprezie mikołajkowej. Ciepły świąteczny klimat w bibliotece sprzyjał wspólnej zabawie z Mikołajem. Słuchanie nastrojowych tekstów wzbogacane było konkursami i zabawami, które zorganizowali i przeprowadzili nauczyciele bibliotekarze. Zadowolenie dzieci widać było poprzez

Wszyscy kochają Świętego Mikołaja i niecierpliwie czekają na jego przyjście. Spotkania z nim są pełne tajemnic, należą do najmilszych wspomnień. W tym czasie ożywa radosna i tajemnicza wiara w Mikołaja, który, jak głosi legenda, mieszka w Laponii, w krainie wiecznych śniegów. 6 grudnia w Bibliotece Pedagogicznej w Białej Podlaskiej, gościem specjalnym był właśnie Święty Mikołaj, który przy choince, czytając wiersze i opowia-

ich zaangażowanie we wszystkie wykonywane zadania. Nadszedł też czas na upragnione prezenty i poczęstunek, które zasponsorowali: Andrzej Czapski – prezydent miasta Biała Podlaska, Waldemar Godlewski – pierwszy zastępca prezydenta miasta Biała Podlaska, Helena Wasilewska – prezes Banku Spółdzielczego w Białej Podlaskiej, Barbara Bąk – dyrektor Oddziału Kredyt Banku w Białej Podlaskiej, Witold Wójtowicz – dyrektor Banku Gospodarki Żywnościowej w Białej Podlaskiej, Eugeniusz Mazur – prezes zarządu Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Białej Podlaskiej oraz Stanisław Kijuk, Stanisław Filipek i Józef Szeptycki – przedsiębiorcy biańscy. Wszystkim sponsorom naszej akcji składamy serdeczne podziękowania. Oprawę muzyczną naszej imprezy mikołajkowej zapewnił Andrzej Stępka – kierownik Podlaskiej Kapeli Ludowej z Osiedlowego Domu Kultury w Białej Podlaskiej.

Maria Denko, Krystyna Orluk



Zapobiegajmy pożarom

7 grudnia odbyło się spotkanie laureatów i ich opiekunów etapu powiatowego Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pod hasłem „Zapobiegajmy pożarom” organizowanego od lat na terenie kraju przez Zarząd Główny Związku OSP RP w Warszawie. Edycja konkursu 2010/2011 ogłoszona została we wrześniu. Prace można było składać, zgodnie z regulaminem i wprowadzonymi zasadami do 15 listopada Ogółem do Oddziału Powiatowego Związku OSP RP wpłynęło z terenu powiatu bialskiego i miasta Biała Podlaska 131 prac z 31 placówek szkolnych w 6 grupach wiekowych. Po raz pierwszy w historii organizacji konkursu na terenie powiatu bialskiego wpłynęła jedna praca w kategorii osób dorosłych. Komisja wyróżniła: Magdalenę Kuźmiuk z Białej Podlaskiej. Laureaci wyłonieni przez Komisję otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody ufundowane przez Oddział Powiatowy Związku OSP RP w Białej Podlaskiej. Na zakończenie spotkania został zorganizowany dla uczestników pokaz sprzętu pożarniczego jaki znajduje się na wyposażeniu JRG PSP w Białej Podlaskiej.

Najlepsi z najlepszych

I grupa – przedszkola

- I m. – Klaudia Deniszczyk – Przedszkole Samorządowe Nr 15 w Białej Podlaskiej
- II m. – Karolina Kulawiec – Przedszkole Samorządowe Nr 15 w Białej Podlaskiej
- III m. – Joanna Romaniuk – Przedszkole Samorządowe Nr 15 w Białej Podlaskiej
- Wyróżnienia: – Tomasz Pańko – Punkt Przedszkolny w Motwicy, gm. Sosnówka,

- Gabrys Miechowicz – Przedszkole Samorządowe Nr 6 w Białej Podlaskiej

II grupa – szkoły podstawowe (klasy I-III)

- I m. – Karol Korolczuk – Szkoła Podstawowa Nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim
- II m. – Karol Fedoruk – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Białej Podlaskiej
- III m. – Faustyna Smarzewska – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Białej Podlaskiej
- Wyróżnienie – Mikołaj Brodzki – Szkoła Podstawowa w Motwicy, gm. Sosnówka
- Wyróżnienia – Dawid Raczyński – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Międzyrzeczu Podlaskim
- Mateusz Wasyluk – Szkoła Podstawowa w Neplach, gm. Terespol

III grupa – szkoły podstawowe (klasy IV-VI)

- I m. – Aleksandra Lewkowicz – Szkoła Podstawowa w Piszczacu,
- II m. – Weronika Słabko – Szkoła Podstawowa w Motwicy, gm. Sosnówka
- III m. – Paulina Aftaruk – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Białej Podlaskiej
- Wyróżnienia – Weronika Wawrzyniewicz – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Białej Podlaskiej
- Rozalia Pawelec – Szkoła Podstawowa w Piszczacu

IV grupa – gimnazja

- I miejsce – Adam Parchomiuk – Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Wisznicach,
- II miejsce – Marta Kononiuk – Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Wisznicach,

- III miejsce – Iwona Welik – Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Wisznicach,
- Wyróżnienie – Monika Smoleńska – Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Wisznicach,
- Wyróżnienie – Karolina Welik – Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Wisznicach,

V grupa – szkoły ponadgimnazjalne

- Wyróżnienia: – Monika Tymoszek – I LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej, Agnieszka Płodowska – I LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej, Alicja Laszuk – I LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej



W spotkaniu udział wzięli: Prezes Oddziału Powiatowego Związku OSP RP druh Tadeusz Łazowski – starosta bialski, komendant miejski PSP bryg. Zbigniew Łaziuk, druhna Bożena Krzyżanowska dyrektor Biura Terenowego ZOSP RP.



W Studziance jedzenie jest jak w bajce

Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka realizowało od września do końca 2010 roku projekt pt. „W Studziance jedzenie jest jak w bajce”. Była to alternatywa na spędzenie wolnego czasu i poznanie tajemnic kuchni oraz przed wszystkim aktywizację i zaciśnięcie więzi społecznych wśród mieszkańców Studzianki. W projekcie wzięło udział 20 pań zamieszkujących miejscowość Studziankę, które zostały wyłonione w wyniku rekrutacji. Opiekunem zajęć była Angelika Kukawska. Podczas pierwszych spotkań z dietetykiem uczestniczki dowiedziały się o tym, ile jeść, aby czuć się zdrowo. Poznały mity i fakty o odżywianiu. Każda z pań miała możliwość konsultacji z dietetykiem i uzyskała porady dotyczące prawidłowego i racjonalnego żywienia, indywidualnych wskazań dietetycznych w różnych stanach fizjologicznych. Dyskutowano dlaczego warto jeść warzywa i owoce. Uczestniczki podczas zajęć teoretycznych poznawały składniki pokarmowe występujące w żywieniu i zasady układania jadłospisów. Uczyły się jak dekorować potrawy. Ważnym elementem tych warsztatów były poruszane aspekty bhp i organizacji pracy kucharza. Panie przyswajały wiedzę z zakresu receptur i technologii przygotowywanych potraw oraz sposobami radzenia sobie z zatrucia-

mi pokarmowymi. Z kolei warsztaty praktyczne to sporządzanie potraw z warzyw, ziemniaków i owoców, przygotowywanie mąki do zagęszczania potraw. Na spotkaniach uczestniczki gotowały potrawy z drobiu i zwierząt rzeźnych, sporządzały desery, napoje, zupy, sosy kuchni regionalnej. Realizacja projektu jak widać jest polem wymiany doświadczeń między młodymi a starszymi uczestniczkami. Kobiety przygotowując potrawy opisywały je. Powstała książka kucharska „Nasze potrawy ze Studzianki” będąca zbiorem przepisów, które wykorzystywano podczas zajęć. Znajdują się tutaj zarówno znane dania przygotowywane w naszej kuchni, ale też i potrawy regionalne te ze Studzianki. Biorąc pod uwagę przeszłość związaną z miejscowością Studzianka w publikacji nie mogło zabraknąć potraw tatarskich. W założeniach miało być 20 przepisów jednak zaangażowanie uczestniczek i wsparcie jakie otrzymały wpłynęły na powstanie aż 40 przepisów które wykorzystywano podczas zajęć. Uczestniczki odbyły wizytę studyjną w restauracji i przygotowały spotkanie ewaluacyjne, na którym ich wyrobów smakowali mieszkańcy Studzianki, wójt gminy Łomazy Waldemar Drożdżuk i wicestarosta Jan Bajkowski. Działania te nie byłyby możliwe bez wsparcia finansowego

z Europejskiego Funduszu Społecznego ze względu na ograniczony budżet Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka oraz na szczególną sytuację materialną i społeczną obranej grupy docelowej. Sądzę, że pierwszy zrealizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka projekt z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki mimo ogromu pracy i poświęcenia wpłynie na składanie kolejnych wniosków nie tylko na aktywizację mieszkańców nie tylko Studzianki ale i całej gminy Łomazy. Warto zauważyć, że stowarzyszenie pozyskało kolejne fundusze wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łomazach na odbywające się warsztaty garncarskie dla mieszkańców gminy Łomazy. Zapotrzebowanie na tego typu przedsięwzięcia jest ogromne w środowisku małej społeczności. Dzięki Europejskiemu Funduszowi Społecznemu możemy zmieniać otaczającą rzeczywistość na lepszą i realizować swoje marzenia.

Projekt realizowany był w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Priorytet VII w ramach Działania 7.3 Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji.

Łukasz Węda





Jubileusz „Wierzbaków” z Rossosza

3 grudnia w Szkole Podstawowej w Rossoszu miało miejsce spotkanie jubileuszowe zespołu teatralnego „Wierzbaki”. Choć to dopiero 5 lat istnienia zespołu, ma on na swoim koncie spore sukcesy. Opiekunem zespołu jest nauczycielka Danuta Szaniawska. Pracę z grupą chętnych dzieci do zabawy w teatr rozpoczęła 5 lat temu, kiedy po likwidacji Szkoły Podstawowej w Romaszkach, rozpoczęła pracę w szkole w Rossoszu. Teatr towarzyszył każdej jej pracy, więc nie mogło być inaczej. W szkole jest bardzo dużo miejsca na działania kulturowe, a zwłaszcza w małych wiejskich środowiskach. Teatr amatorski to ciekawa forma pracy wychowawczej z dziećmi, ale nade wszystko to niezapomniana przygoda do której się wraca we wspomnieniach w dorosłym życiu. Nazwa zespołu „Wierzbaki” wywodzi się od wierzy rossochatej z którą związana jest nazwa miejscowości Rossosz, a także od pierwszego przedstawienia jakie wystawił zespół – „Wierzbowa bajeczka”.

Teatr i śpiew

Zespół „Wierzbaki”, który działa na bazie miejscowej szkoły podstawowej

(a od września członkowie zespołu są już w tutejszym gimnazjum) pracuje dwutorowo: jako zespół teatralny (głównie w formie żywego, planu teatru ruchu, pantomimy, eurytmii) i jako zespół obrzędowo-śpiewaczy. Jako zespół obrzędowo-śpiewaczy pielęgnuje dawne zwyczaje i tradycje ludowe w formie prezentacji widowisk obrzędowych oraz rekonstruuje dawne pieśni ludowe. Każdego roku podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego na Placu Wolności w Białej Podlaskiej zespół „Wierzbaki” występuje z widowiskiem obrzędowym „Herody”, oraz z prezentacją przedstawień pt „Śpiewające Anioły”. Przedstawienia te oraz Jasełka zespół prezentuje też w gminie Rossosz oraz w okolicy. Zaś na wiosnę każdego roku zespół występuje z prezentacją dawnych zwyczajów ludowych podczas „Jarmarku Wielkanocnego” czy też „Maiku zielonego” (masowych imprez środowiskowych) w Białej Podlaskiej. Natomiast w czerwcu, nad Krzną w Białej Podlaskiej podczas „Sobótek” zespół również w każdym roku bierze udział w prezentacji widowiska obrzędowe-

go. W roku 2007 zespół uczestniczył w Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych, na etapie powiatu otrzymał wyróżnienie i z tego tytułu występował na dożynkach powiatowych w Janowie Podlaskim. A w roku 2009 podczas etapu powiatowego tegoż samego konkursu został laureatem na etapie powiatowym i prezentował się na dożynkach powiatowych w Leśnej Podlaskiej.

Nagrody dla „Wierzbaków”

Zespół „Wierzbaki” znany jest z ciekawych i ambitnych przedstawień teatralnych, świadczą o tym nagrody uzyskiwane w każdym roku na etapie powiatowym przeglądu zespołów teatralnych województwa lubelskiego. Są to główne nagrody: w roku 2006 na sztukę pt. „Wierzbowe Kotki”, w 2007r. za sztukę pt. „Zamiast”, w 2008r. za sztukę pt. „Jajko” w 2009r. za sztukę „Jak zmierzyć”. W 2009r. zespół jako laureat etapu powiatowego występował z prezentacją sztuki „Jak zmierzyć” w Teatrze Andersena w Lublinie podczas „Festiwalu Najciekawszych Widowisk Teatralnych” województwa lubelskiego. Zespół zapraszany jest co



roku, na gościnne występy do Białej Podlaskiej podczas Świąta Patrona miasta na tak zwanych „Jarmarkach Michałowych”. Tam na Placu Wolności prezentuje etiudy teatralne pt. „Któż jak Bóg”. Zespół chętnie występuje w swojej rodzinnej gminie Rossosz, oraz w okolicy (np. w Konstantynowie, w Wisznicach podczas Zaduszek, w Romanowie, w Woli Osowińskiej podczas przeglądów recytatorskich) „Wierzbaki” chętnie włączają się w akcje charytatywne, między innymi brały udział w akcji „Pomóżmy Jasiowi”, występowały w Domu Dziecka w Miłkowie. Podczas wakacji „Wierzbaki” wyjeżdżały kilkakrotnie na warsztaty artystyczne do Drohicznyna, łącząc zabawę w teatr z przygotowaniem nowych przedstawień. Niedawno spotkała zespół miła niespodzianka i zespół został wyróżniony w konkursie „Bialskie Talenty 2009”.

Widzowie wzruszeni występem

Skład zespołu na przestrzeni 5-ciu lat trochę się zmieniał, każdy mógł spróbować artystycznych możliwości. Ale trzon zespołu te osoby które wytrwały dzielnie przez 5 lat są to dziś uczennice gimnazjum: Dominika Demidowicz, Agnieszka Klujewska, Paulina Włoszek, Aleksandra Pasternak, Kamila Niedźwiedź, Agata Pajnowska. Właśnie ten skład zespołu oraz kilkoro dzieci z klasy czwartej zaprezentowały się podczas spotkania jubileuszowego z etiudą „Jak zmierzyć”. Podczas przedstawienia niejeden widz (nawet dorośli mężczyźni) uronili łzę wzruszenia. Następnie Paulina Włoszek (członek zespołu) recytowała prozę Marii Kasterkiej „O duszach”. Recytatorka ta była laureatką powiatowego etapu Konkursu Recytatorskiego „Podróż do krainy marzeń”, a następnie prezentowała się w Wojewódzkim Domu Kultury w Lublinie podczas „Recytatorskiego Koncertu Poezji” w 2009 r. W oprawie artystycznej Jubileuszu wystąpił też Roman Uściński – znany (od kilkunastu lat) recytator, laureat wielu konkursów recytatorskich nawet na szczeblu ogólnokrajowym. Pan Roman recytował wiersze Ernesta Brylla. Po występach artystycznych były przemówienia i gratulacje gości, którzy zaszczylili swoją obecnością to spotkanie. Lucyna Krać dyrektor miejscowej szkoły podziękowała członkom zespołu i opiekunce za wiele lat zaangażowania, trudu, za liczne sukcesy. Dyrektor szkoły wręczyła jubilatowi dyplomy uznania.

Życzenia i podziękowania

Z życzeniami wielu kolejnych jubileuszy wystąpił Jan Bajkowski wicestarosta bialski, oraz Anna Jóźwik

z Wydziału Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego, przekazując jednocześnie w liście gratulacyjnym od Tadeusza Łazowskiego – starosty bialskiego uznanie i podziw oryginalnym działaniem zespołu. Dyplom i podziękowanie zespołowi za twórczy udział w wykreowaniu artystycznej wizytówki bialskiego regionu od Andrzej Czapskiego – Prezydenta Białej Podlaskiej odczytała Anna Leszczyńska – kierownik Referatu Kultury Urzędu Miasta Biała Podlaska. Gratulacje i życzenia sukcesów w pielęgnacji i przywracaniu do życia tradycji teatralnych przekazał w liście gratulacyjnym pan Janusz Izbiński – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej. Ciepłe słowa do Wierzbaków i do opiekuna zespołu skierował też Kazimierz Weremkowicz – wójt gminy Rossosz. Opiekunka zespołu podziękowała rodzicom dzieci z zespołu za duże zaangażowanie (począwszy od wsparcia psychicznego, poprzez bezpośrednią pracę jak szcicie kreacji do przedstawień, czy opieka nad dziećmi podczas wyjazdów), bez którego trudno byłoby mówić o sukcesach wychowawczych. Na zakończenie opiekunka zespołu skierowała wiele ciepłych słów do „Wierzbaków”: „sukcesu artystycznego nie da się zmierzyć ani zajętych wysokim miejscem na przeglądzie teatralnym, ani liczbą przedstawień. Ale jeśli podczas przedstawienia uda nam się kogoś wzruszyć, zachwycić

lub zasmucić – to właśnie to, jest dla nas najważniejsze. Nasze ostatnie sztuki są refleksyjne, zachęcają do zatrzymania się na chwilę w tej „gonitwie” życia, gdzieś w podtekstach ciągle wraca pytanie, co jest ważne: być czy mieć? Pracujemy nad przywróceniem znaczenia i kultury słowa, chcemy „na nowo” przywrócić piękno naszego języka. Szekspir powiedział „Świat jest teatrem, aktorami ludzie, którzy wchodzi i wychodzą”. Życzę Wam moje Kochane Wierzbaki abyście teraz i w dalszym życiu potrafili wchodzić na scenę z szacunkiem dla innych i dla siebie. A wychodząc, wychodząc z podniesionym czołem ale z godnością i z poczuciem dobrze wypełnionego zadania. Będziemy nad tym pracować jeszcze przez przynajmniej 3 lata – bo wiem, że jest nam bardzo przychylna również pani Edyta Gawryszuk – dyrektor Publicznego Gimnazjum w Rossoszu”. Na zakończenie uroczystości był tort z 5 świeczkami (i ciche życzenia zespołu: sfinansowanie wyjazdów – abyśmy dzielili się radością tworzenia z innymi, trochę kasy na stroje...) wiele całusów i uścisków. Na jubileuszu zaproszone były wszystkie dzieci które na przestrzeni pięciu lat pracowały w zespole, rodzice dzieci, nauczyciele, przedstawiciele władz. Wszystkim dziękuję za wyrazy uznania, wsparcia i liczę na dalszą przychylność oraz współpracę.

Danuta Szaniawska





WARSZTATY GARNCARSKIE W ŁOMAZACH

W Gminnym Ośrodku Kultury w Łomazach od października 2010 roku odbywają się zajęcia z garncarstwa. W projekcie „Warsztaty garncarskie sposobem na aktywizację mieszkańców gminy Łomazy” brało udział 15 uczestników. Przedsięwzięcie jest realizowane w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Priorytet VII w ramach Działania 7.3 Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji. Realizację projektu to efekt partnerskiej współpracy Gminnego Ośrodka Kultury z Stowarzyszeniem Rozwoju Miejscowości Studzianka. Pierwszym elementem było uczestnictwo w zajęciach integracyjnych w których uczestnicy wzajemnie poznawali się i integrowali. Następnie odbyły się warsztaty garncarskie - zajęcia teoretyczne. Przeprowadzał je garncarz z dużym doświadczeniem. W czasie zajęć uczestnicy poznali zasady wylepiania naczyń, podstawowe formy ceramiki użytkowej i suszenia naczyń. Warsztaty praktyczne prowadził Krystian Nowak z Podedwórza. Uczestnicy projektu uczyli się cięcia gliny, przygotowali i przerabiali glinę. W czasie trwania warsztatów uczestnicy będą ręcznie formować i toczyć naczynia na kołach garncarskich, prowadzić zdobnictwo za pomocą pędzelków i wypalać naczynia. Spotkania potrwają do połowy lutego 2011 roku. Na zakończenie zajęć w wytworzonych naczyniach zostaną przygotowane potrawy wg propozycji uczestników. Będzie też miał miejsce wyjazd do Ośrodka Pracowni Garncarstwa. Grupa przejdzie tam test praktyczny z nabytej podczas warsztatów wiedzy wyrobienia naczyń z gliny.

Łukasz Węda



Kilka słów o Bożym Narodzeniu...

Ze względu na to, iż nie znamy dokładnej daty przyjścia na świat Chrystusa świętowanie jego narodzenia 25 grudnia ma wymiar symboliczny. W ten dzień przesilenia zimowego – zwycięstwa światła nad ciemnością – Jezus ukazany jest, jako „Wschodzące Słońce, jaśniejące tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają”. Nie od początku chrześcijanie obchodzili Boże Narodzenie. Uroczystość wprowadzona została dopiero w IV w., choć z pewnością kult Bożego przyjścia na świat szerzył się już wcześniej. Od początku była to wyjątkowa uroczystość, ze względu na cud Bożego Wcielenia. Bóg wszedł w historię świata, w codzienność ludzka. To, co było nie możliwe, stało się faktem. Trafnie wydarzenie to opisuje Franciszek Karpiński w Pieśni o Narodzeniu Pańskim: Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony; Ogień krzepnie, blask ciemnieje, Ma granice nieskończony. Wzgardzony okryty chwałą, Śmiertelny Król nad wiekami; A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami. Stąd i świętowanie tych Boskich narodzin nabrało szczególnego społecznego charakteru, bowiem, co kraj, narodowość, region, a nawet rodzina to odmienne tradycje, zwyczaje, a nawet przesady związane ze świętowaniem tego czasu. Trudno więc mówić o tym, co jest typowe dla Bożego Narodzenia, bo świętowanie czegoś tak tradycyjnego dla nas jak Wigilia, nie jest znane np. w Stanach Zjednoczonych. Podobnie jest w przypadku dzielenia się opłatkiem. W katolickich domach podczas Wigilii wśród życzeń i życzliwości rodziny dzielą się prząsnym cienkim wypiekiem z białej maki i wody, symbolem pojednania, pokoju, miłości. U wyznawców prawosławia zaś rolę opłatka odgrywa bułeczka zwana prosforą.

Co dla nas może być zaskakujące dla innych narodów jest tradycją. W wymienionych już Stanach Zjednoczonych Boże Narodzenie obchodzi się tylko jeden dzień, czyli 25 grudnia. W USA coraz bardziej są to święta oddalone od swego religijnego źródła. Liczy się dekoracja świąteczna, wystrojenie domu w świątełka, ubrana choinka, piosenki zamiast kolęd i prezenty. Są to święta rodzinne, w gronie najbliższych przyjaciół, czas spotkań i świątecznych przyjęć. Punktem centralnym jest wspólny obiad, podczas którego wszyscy obdarowują się prezentami.

W Rosji wierni Kościoła Wschodniego przygotowują się na ten szczególny dzień w roku poprzez czterdziestodniowy post pokutny. Boże Narodzenie poprzedza 5 dni – „prześwięta” i Wigilia. Święta Kościoła Wschodniego obchodzi się według kalendarza juliańskiego - 7 stycznia. Podczas Wigilii spożywa się wieczerzę składającą się z 12 postnych potraw, składa sobie życzenia, łamie się prosforą. Jednak istotą są uroczystości religijne wyrażone w nabożeństwach w cerkwiach. Prawosławni świętują trzy dni: w pierwszym wspomina się narodzenie Chrystusa, w drugim - życie Matki Boskiej, a w trzecim zaś - św. Szczepana. Pewnymi tradycjami możemy być zaskoczeni. W Czechach przed świętami na ulicach w kadziach sprzedaje się żywe karpie. Jednak nie muszą być zjadane. Ludzie kupują je, aby je wypuścić do stawów. W wigilijny wieczór pod obrus na świątecznym stole kładzie się pieniądze, by ich nie zabrakło na przyszły rok.

W Danii od stu lat kultuwyuje się zwyczaj wysyłania do rodziny i przyjaciół kart świątecznych opatrzonych specjalną pieczęcią, którą projektują znane osoby czy artyści. Dochód z ich sprzedaży idzie na cele charytatywne. Duńska choinka powinna być ubrana w prawdziwe świece lub bezbarwne lampki elektryczne, ze srebrną lub złotą gwiazdą oraz udekorowana wstążkami w kolorach flagi narodowej, owocami, słodyczami, a także miniaturkami instrumentów muzycznych. Dzień przed Wigilią wieczorem wręczane są drobne upominki, zaś dzieci dostają wypiekane ciasteczka zwane ableskiver.

Portugalskie rodziny same robią szopki w domach, aż do nocy Bożego Narodzenia nie ma w nim dzieciątka. Po wigilijnej kolacji Portugalczycy udają się nie na pasterkę, ale na Missa do Galo, a więc Mszę Koguta.

Według tradycji to kogut o północy ogłosił światu przyjście Zbawiciela. Rano wszyscy szukają w swoich skarpetach prezentów od św. Mikołaja lub od Dzieciątka Jezus.

Trudno sobie wyobrazić święta bez śniegu i zimna, a św. Mikołaja w klapkach. Tak jednak jest w Australii, gdzie święta przypadają akurat w najgorętszy czas wakacji. Upały do 30 stopni i dania zimne na świątecznym stole są dla Australijczyków czymś naturalnym. Kraj ten to tygiel kulturowy, więc trudno mówić o jakiejś wspólnych zwyczajach świątecznych. Każda narodowość czy wyznanie chrześcijańskie podtrzymuje swoje obyczaje. Różnorodność widać też w tym, co łączy - można spotkać katolików z Filipin, Irlandii, Polski, Hiszpanii, którzy wspólnie się modlą na Pasterce. Jedyłą wspólną tradycją jest wspólne wieczorne śpiewanie kolęd przy świecach w parkach. Dwa najbardziej popularne Carols by Candlelight odbywają się w Sydney i w Melbourne w Wigilię i są transmitowane w telewizji.

Każdy kraj mający swoje korzenie chrześcijańskie, może się pochwalić pięknymi i wyjątkowymi tradycjami związanymi ze świętowaniem Narodzin Pańskich. Niestety sami obserwujemy na swoich ulicach, w domach, na ekranach telewizorów, że coraz bardziej święta stają się komercyjną atrakcją. Czekoladowe Mikołaje, bombki, stroiki na półkach sklepowych pojawiają się już po Wszystkich Świętych. Przygotowania opierają się tylko na zakupach prezentów, ubiorów, gotowaniu potraw czy sprzątanii. Tracimy po woli istotę tego czasu, a przez to i siebie, poddając się prawom rynku. Może warto jednak znaleźć w tym zabieganiu czas na rodzinę, życzliwość i pojednanie. Tak wiele jest okazji w te święta, by wpuścić do swojego serca dobro i miłość, które przynosi Nowonarodzony.

(AJ)





Diecezjalne uroczystości Chrystusa Króla

21 listopada w Międzyrzecu Podlaskim odbyło się Diecezjalne Święto Patronalne Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Już w sobotę 20 listopada do Międzyrzeca przyjechali przedstawiciele parafialnych oddziałów KSM z całej Diecezji Siedleckiej. Główną bazą spotkań młodzieży było Kino „Sława” w Miejskim Ośrodku Kultury w Międzyrzecu Podlaskim. Opiekunem AK i KSM jest diecezjalny asystent ks. Wojciech Hackiewicz. Młodzież zgromadzona w KSM rozpoczęła dzień od skupienia kandydatów przygotowujących się do złożenia przyrzeczenia. Następnie w parafii św. Józefa wszyscy uczestniczyli w eucharystii inauguracyjnej Zjazdu KSM. Funkcję prezesa diecezjalnego oddziału KSM pełni Ilona, Trojnar, która rozpoczęła obrady zjazdu diecezjalnego. Zjazd przyjął sprawozdanie i ustalił zadania na kolejny rok. Dzień pierwszy zakończył wieczór ewangelizacyjny z występem zespołu „ENGEDI”, a następnie ponad 70 osobowa delegacja młodzieży została życzliwie przyjęta na nocleg przez rodziny z parafii Chrystusa Króla w Międzyrzecu Podlaskim.

Przeciw pustce

Niedziela Chrystusa Króla – Święto Patronalne Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży – zgromadziła przedstawicieli parafialnych oddziałów AK i KSM w sali kinowej na uroczystej akademii. Akademię prowadzili Grażyna Podgajna i Adam Szulik. Goście zabierając głos podkreślali rolę Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w życiu kościoła oraz w życiu spo-

łecznym; składali życzenia z okazji święta i życzyli dalszych sukcesów w działalności obydwu stowarzyszeń. Ks. Krzysztof Domański wygłosił konferencję nt.: „O sposobach i wartości karmienia się Słowem Bożym w indywidualnym i wspólnotowym życiu KSM i AK”. Treści przekazane w konferencji wskazały możliwość wykorzystania ich w życiu obydwu organizacji. Prowadzący akademię stwierdzili, że wszyscy poszukujemy alternatywnych zachowań młodzieży, przeciw pustce, zniechęceniu, przeciw brakowi pozytywnych kontaktów międzyludzkich, przeciw brakowi autorytetów.

Homilia biskupa Kiernikowskiego

Po akademii zgromadzeni przeszli ulicami miasta do kościoła Chrystusa Króla na mszę św. pod przewodnictwem ks. biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego, w asyście ks. Wojciecha Hackiewicza oraz ks. Jacka Owsianki miejscowego proboszcza. W homilii biskup podkreślał, że jest to pierwsze święto diecezjalne poza Siedlcami, a wiąże się z tym, iż w Międzyrzecu Podlaskim jest jedyna parafia w diecezji siedleckiej pod wezwaniem Chrystusa Króla. W homilii ordynariuszy siedlecki wyjaśnił jak należy poprawnie rozumieć królowanie Chrystusa. - Tajemnica królowania Boga przekracza całkowicie wszelkie kategorie ludzkiego pojmowania władzy i panowania. – mówił. Ponadto biskup zwracał uwagę, że Chrystus jest Królem pokornym; nie takim królem, jak przeważnie są królowie ziemscy, pełni przepychu i pogardy dla człowieka. - Dlaczego nasze społeczeństwa są podzielone –

pytał biskup Kiernikowski. - Bo każdy szuka swojego króla, a tak trudno jest nam przyjąć prawdę o Królu, który bezinteresownie służy i przebacza. Jezus objawia swoje królowanie, zwyciężając przeciwności, które są w człowieku – tłumaczył.

Nowi w szeregach

Po zakończonej Eucharystii 7 nowych członków Akcji Katolickiej i 30 nowych członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w obecności biskupa siedleckiego złożyło przyrzeczenia otrzymując legitymacje i znaczki. Miłym akcentem kończącym uroczystości było wspólne zdjęcie wszystkich uczestników z Księdzem Biskupem na schodach przed kościołem. Przed wyjazdem do swoich parafii goście (150 osób) zostali zaproszeni na uroczystą agapę, gdzie gospodarze poczęstowali ich gorącą herbatą i posiłkiem.

Adam Szulik

Goście uroczystości

Franciszek Jerzy Stefaniuk – poseł na sejm, Tadeusz Łazowski – starosta bialski, Tadeusz Ługowski – zastępca burmistrza Międzyrzecza Podlaskiego, Leszek Szczerbicki – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, ks. Wojciech Hackiewicz – diecezjalny asystent AK i KSMks. Krzysztof Domański – ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego, Julianna Oksiutowicz – prezes zarządu diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Ilona Trojnar – prezes zarządu diecezjalnego oddziału KSM



VI Edycja Konkursu Przyrodniczo-Ekologicznego

26 października zainicjowano VI Edycję Konkursu Przyrodniczo-Ekologicznego organizowanego przez Nadleśnictwo Międzyrzec wraz z Towarzystwem Przyjaciół Nauk i Miejskim Ośrodkiem Kultury w Międzyrzecu Podlaskim. Zaproszenia wysłano do 33 placówek oświatowych – szkół podstawowych i gimnazjów z terenu: miasta Międzyrzec Podlaski oraz gmin Biała Podlaska, Drelów, Komarówka Podlaska, Międzyrzec Podlaski i Rososz. Konkurs Przyrodniczo-Ekologiczny służy: szerzeniu edukacji ekologicznej wśród dzieci i młodzieży, tak aby poprzez ukazanie piękna przyrody zachęcić do działań w kierunku jej poznania i ochrony. Do konkursu na etapie szkolnym przystąpiło: 8 gimnazjów i 17 szkół podstawowych. Wyłoniono 87 finalistów z 953 uczniów biorących udział w konkursie. 6 grudnia w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim odbył się finał konkursu. Konkurs na etapie centralnym nadzorowała Komisja z Nadleśnictwa Międzyrzec w składzie: Ireneusz Sójka, Tomasz Bylina, Jacek Pawlikowski, Łukasz Rumiński i Adam Szulik. Finał przeprowadzono w trzech kategoriach wiekowych: klasy I-III szkoły podstawowej; klasy IV-VI szkoły podstawowej; gimnazja. Podsumowanie konkursu odbyło się 21 grudnia w sali edukacyjnej Nadleśnictwa Międzyrzec, któremu przewodniczyli: Krzysztof Wójcicki Inżynier Nadzoru i Adam Szulik Sekretarz Nadleśnictwa. Na uroczyste spotkanie przybyli laureaci i wyróżnieni wraz ze swoimi dyrektorami szkół, którzy otrzymali dyplomy i piękne albumy

przyrodnicze od Nadleśnictwa i Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a ponadto sprzęt sportowo- rekreacyjny od Kół Łowieckich (Nr 17 „SŁONKA” w Międzyrzecu Podlaskim, Nr 89 „Siemień”

w Lublinie i Nr 15 „Ostoja” w Białej Podlaskiej) i gadzety komputerowe od Miejskiego Ośrodka Kultury.

Adam Szulik

Najlepsi z najlepszych

Klasy I-III: I m. – Mateusz Filipiuk SP w Komarówce Podlaskiej, II m. – Kacper Chomiuk SP w Brzozowym Kącie, III m. – Jakub Wawryniuk SP Nr 1 w Międzyrzecu Podlaskim. Klasy IV-VI: I m. – Kinga Kurenda SP Nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim, II m. – Karol Dorosz SP w Komarówce Podlaskiej, II m. – Dorota Kasak SP w Komarówce Podlaskiej, III m. – Kamil Treska SP w Sworach. Gimnazja: I m. – Mateusz Burczaniuk Gimnazjum w Komarówce Podlaskiej, I m. – Dawid Lewandowski Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim, II m. – Marcin Oleksiuk Gimnazjum w Drelowie, III m. – Mateusz Szmulik Gimnazjum w Jelnicy. Wyróżnienie: – Piotr Szmuniewski Gimnazjum w Drelowie. Wyróżnienie za najtrafniejsze odgadywanie głosów zwierząt: Mateusz Szmulik Gimnazjum w Jelnicy





Edukacja regionalna z PTSM

Współczesne trendy w edukacji kładą ogromny nacisk na nauczanie o regionie, z którego uczeń się wywodzi i w którym żyje. Tak zwana „mała ojczyzna” to jedna z podstawowych wartości promowanych w szkole. Wydaje się, że nauczanie o regionie to szczególne wyzwanie dla szkół. A jaka jest w tym rola organizacji pozaszkolnych, które w programie swoich działań mają aktywne uprawianie turystyki? Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Na pewno turystyka i krajoznawstwo jest znakomitą formą wychowania – poznawaniem historii, przyrody, kultury. Chyba większość z nas zgodzi się z powyższym stwierdzeniem. Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych (PTSM) stworzyło własny oryginalny model turystyki aktywnej. Poprzez swoje oddziały terenowe i szkolne koła PTSM prowadzi działalność turystyczną, edukacyjną i wychowawczą dzieci i młodzieży. Szkolne schroniska młodzieżowe ułatwiają organizację turystycznej wędrowki, są tanią bazą dla młodych wędrowców.

Bialski oddział szczególną uwagę przywiązuje do pracy wśród młodzieży. Zaprasza nauczycieli do współpracy m. in. poprzez rejestrację kół o zainteresowaniach turystycznych, zapewnia pomoc merytoryczną i organizacyjną. Przekazuje materiały krajoznawcze i metodyczne. Środowiska oświatowe współpracujące z PTSM mogą uzyskać za pośrednictwem PTSM dofinansowanie własnych form wypoczynku letniego.

Członkostwo w PTSM poświadczają legitymacja PTSM. W grudniu 2010 roku oddział zrzeszał 297 członków działających w 11 kołach PTSM. Bieżącą działalnością bialskiego oddziału kierują: prezes Waldemar Gnatowicz, wiceprezes dr Dariusz Sikora, sekretarz Stefan Ryżko, skarbnik Andrzej Jaworski oraz członkowie zarządu Mariola

Kurzyńska, Zbigniew Hryciuk i Mariusz Stopa. Kierownikiem Biura Oddziału jest Stanisław Marciniuk.

Zasadniczą formą działalności PTSM jest organizowanie sieci schronisk młodzieżowych. Baza noclegowa Towarzystwa charakteryzuje się dobrym poziomem świadczonych usług oraz przystępnymi cenami. Zlokalizowana na terenach atrakcyjnych dla turystów. Na terenie oddziału działa jedno schronisko całoroczne w Międzyrzeczu Podlaskim, jeden obiekt współpracujący z oddziałem w Białej Podlaskiej i dziesięć sezonowych – Czemierniki, Gnojno, Janów Podlaski, Kodeń, Komarówka Podlaska, Liszna, Milanów, Neple, Terespol, Wisznice. Posiadacz legitymacji PTSM może liczyć na zniżkę w opłacie za nocleg. Informacje dotyczące adresów bazy Polskich Schronisk Młodzieżowych i Międzynarodowych są zamieszczone w informatorze PTSM.

Dariusz Sikora

PTSM Oddział Biała Podlaska jest jednostką terenową PTSM w Warszawie. Terytorialnie i organizacyjnie obejmuje byłe województwo białkopodlaskie. Stowarzyszenie jest uprawnione do organizowania turystyki i wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej. Wpisane jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod nr KRS 0000157149. Siedziba oddziału znajduje się w Białej Podlaskiej, przy ul. Pocztovej 2.

Wyróżnienia dla działaczy

W dniach 3-4 grudnia w Puławach odbyło się uroczyste spotkanie przedstawicieli okręgu PTSM. Najbardziej zasłużeni działacze otrzymali z rąk prezesa okręgu PTSM listy gratulacyjne i dyplomy uznania. Listem gratulacyjnym Kuratora Oświaty w Lublinie wyróżniono między innymi: Waldemar Gnatowicz – prezes ZO PTSM Biała Podlaska, Iwonna Zaremba – nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 3 w Białej Podlaskiej, Mariusz Stopa – członek ZO PTSM Biała Podlaska. Dyplom Prezesa Okręgu PTSM w Lublinie otrzymali: Renata Grzybowska – nauczyciel Gimnazjum w Konstantynowie, Wiesława Korulczyk – kierownik Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim, Beata Mostowska – kierownik Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Liceum Ogólnokształcącym w Wisznicach.

„Kochać w różnych językach”

W sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Janowie Podlaskim miłośnicy poezji i kultury słowa spotkali się na I Powiatowym Konkursie Recytatorskim „Kochać w różnych językach”. Patronat nad konkursem objął starosta Tadeusz Łazowski oraz Polsko-Niemieckie Centrum Przedsiębiorczości Rectus w Białej Podlaskiej. Prezentacje recytatorskie odbywały się w czterech językach: angielskim, niemieckim, rosyjskim i polskim. Przy ocenie wystąpienia jury brało pod uwagę: stopień opanowania tekstu, umiejętności interpretacyjne, dykcję, poprawność językową, świadome użycie gestu i mimiki oraz ogólne wrażenie artystyczne. Nagrodę specjalną – kurs szybkiego czytania z indywidualnym nauczycielem, ufundowaną przez Białą Unijną Szkołę Kształcenia Indywidualnego i jej prezesa Marka Miłkowskiego, za szczególnie interesującą interpretację „Dziadów” Adama Mickiewicza otrzymała uczennica I LO w Białej Podlaskiej – Kinga Tokarz.

Agnieszka Kapela

W poszczególnych grupach językowych zwyciężyli: *j. angielski*: I m. – Maciej Burdzicki z ZSO nr 2 w Białej Podlaskiej, II m. – Sylwia Mironiuk z ZS w Janowie Podlaskim, III m. – Kamila Sucharzewska z ZS w Międzyrzeczu Podlaskim; *j. niemiecki*: I m. – Ewelina Piskorz z I LO w Białej Podlaskiej, II m. – Marlena Smolak z I LO w Białej Podlaskiej, III m. – Dominika Jędrzejewska z ZS w Janowie Podlaskim; *j. rosyjski*: I m. – Żaklina Szewczuk z I LO w Białej Podlaskiej, II m. – Izabela Wasyluk z II LO w Białej Podlaskiej, III m. – Tomasz Nowak z ZS nr 2 w Białej Podlaskiej; *j. polski*: I m. – Agnieszka Mielnicka z IV LO w Białej Podlaskiej, II m. – Klara Kozera z ZS w Janowie Podlaskim, III m. – Jakub Sielski z I LO w Białej Podlaskiej

Jury konkursu

W skład jury wchodził nauczyciele języków oraz instruktorzy GOK: Natalia Burdikova, Agata Romaniuk, Elżbieta Kasztelan, Anita Jasieńczuk, Mirosława Michałek, Joanna Miłkowska, Urszula Majewska – Chilkiewicz, Grażyna Nowicka oraz Agnieszka Kapela.



Posiedzenie Prezydium Zarządu Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białej Podlaskiej

W dniu 15 grudnia 2010 r. w gabinecie Tadeusza Łazowskiego starosty bialskiego – wiceprezesa TPD odbyło się posiedzenie prezydium podsumowującego pracę zarządu za 2010 rok.

Na wstępie prezes Stanisława Duklewska w imieniu własnym i zarządu złożyła gratulacje Staroście z okazji ponownego wyboru na stanowisko Starosty. Gratulacje w postaci ciepłych słów złożyła na piśmie.

Następnym punktem było omówienie problemów opiekuńczo-wychowawczych realizowanych przez TPD we współpracy z PCPR, GOPS-ami, szkołami i innymi placówkami oświatowymi, zakładami pracy m.in. Zakład Mięsny „Felix” z Rossosza. Wyżej wymienieni wspierają rozwiązywanie trudnych problemów dzieci

i rodzin, pomagają w rekrutacji dzieci na wypoczynek letni i zimowy organizowany przez TPD. Prezes podkreśliła zaangażowanie członków prezydium na rzecz dzieci, podziękowała za taką postawę licząc na dalszą pracę.

Poinformowała o sukcesie dzieci ze Szkoły Nr 9 w Białej Podlaskiej, które wygrywając w konkursie ekologicznym, zorganizowany przez Zarząd Główny TPD, Ministerstwo środowiska, Ministerstwo Edukacji w ramach nagrody z opiekunkami wyjechały do ośrodka TPD w Serocku. Ładny sprzęt audiowizualny i cztery dni spędzone w nagrodę na zawsze pozostaną w pamięci dzieci.

Prezes podkreśliła piękną postawę i troskę o dzieci dyr. Szkoły nr 9 Kazimierza Wojtaszka – od lat czynnego działacza TPD.

Następnie pani Marianna Raczkowska przedstawiła sytuację finansową zarządu. Po dokonaniu analizy rozchodów i przychodów stwierdziła, że bardzo skromnie należy gospodarować funduszem. Pozyskane środki, jako przychody muszą zabezpieczyć działalność podstawową statutową, jak też są przypadki jednostkowe kwalifikujące się do pomocy finansowej, często w ten sposób zapobiegając chorobie, należy symbolicznie wesprzeć wpłacając na konto kliniki, której leczy się dziecko.

Prezes w kilku zdaniach omówiła pracę kół TPD w terenie, ich współpracę z zarządem oddziału. 16 Kół TPD istnieje przy placówkach oświatowych, z zapałem, chęcią niesienia pomocy członkowie tych kół podejmują różnorodne zadania, wspierają często rodziny przygotowując dary z okazji świąt.

Na zakończenie prezes omówiła wytyczne dotyczące organizacji III Zjazdu TPD na dalszą 4-letnią kadencję. Obecni złożyli ustną deklarację wspólnie ze starostą dalszego członkostwa i uczestnictwa w pracach TPD.

Kończąc starosta przekazał słowa podziękowania za systematyczną pracę, pięknie zorganizowany wypoczynek dzieci z odpowiedzialną kadrą wychowawczą i medyczną; ciekawym programem pobytu na 14 dniowych turnusach.

Prezes złożyła życzenia świąteczne i noworoczne. Aby 2011 rok przyniósł samo dobro i uśmiech dziecka

Stanisława Duklewska

RATOWALI STARY PARK

Od 18 października do 7 grudnia Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy zrealizowało projekt pod nazwą „Wykonanie prac konserwacyjnych drzewostanu w zespole Dworsko-Parkowym Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy”. Projekt, o wartości 20 000,00 zł dofinansowano w połowie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz przez Komendę Główną Ochotniczych Hufców Pracy. Pracami konserwacyjnymi objęto 29 drzew w tym 5 drzew wpisanych do rejestru pomników przyrody – 7 jesionów, 6 akacji, 3 lipy, 6 grabów, 2 modrzewie, 3 świerki, 1 wierzba i 1 kasztanowiec. Zakres prac przy większości drzew obejmował: cięcie sanitarne i korygujące, redukcja masy korony, usunięcie posuszu,

oczyszczanie ubytków wgłębnych, wykonanie dwóch wiązań elastycznych podtrzymujące konary narażone na odłamanie, usunięcie podrostu i samosiewów drzew. Wykonanie prac konserwacyjnych przy starych drzewach pozwala zabezpieczyć je przed gwałtownymi wichurami. Prace konserwacyjne przedłuża żywotność drzewa wzmacnia korony i poprawia stan bezpieczeństwa publicznego pieszych w otoczeniu obiektów kubaturowych Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania w Roskoszy. Wykonanie prac poprawia także estetykę parku i całego Zespołu Dworsko-Parkowego. Ponadto, dzięki finansowaniu Gospodarstwa Pomocniczego ECKiW, przeprowadzono dodatkowo prace pielęgnacyjne przy 43 innych drzewach.

Teren parku ma powierzchnię blisko 10 ha. Jest parkiem zabytkowym wpisanym do rejestru zabytków. W 1995 roku opracowano dla parku projekt zagospodarowania parku przewidujący prace konserwacyjne drze-

wostanu oraz zaprojektowano nowe nasadzenia. Od czterech lat projekt realizowany jest etapowo, począwszy od prac porządkowych i prac konserwacyjnych drzewostanu. W roku 2011 planowane są dalsze prace pielęgnacyjne przy starych drzewach oraz wykonanie nasadzeń części przewidzianych krzewów i drzew.

Prace konserwacyjne drzewostanu czwartego etapu mają objąć 42 drzewa rosnące głównie w pobliżu ciągów pieszych i w bliskim sąsiedztwie budynków. 28 drzew przewidzianych do pielęgnacji znajdują się w strefie zabytkowej parku. Wykonanie nasadzeń drzew i krzewów w parku (etap I) jest częścią realizacji projektu zagospodarowania parku w Roskoszy. Projekt został zatwierdzony postanowieniem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a jego autorem jest Dorota Pape-Siliwończuk. Etap I łącznie obejmuje nasadzenia 333 sztuk krzewów i drzew. Kosztorys przewidywanych prac opiewa na kwotę 44 515,38 zł.

red.

Prezentacje Literackie

PODLASKIEGO KWARTALNIKA KULTURALNEGO

Nr (22)

(redakcja mig)

Marcin Serafin**CODZIENNOŚĆ**

godziny oczekiwania
stalowe pudła nienasycenia
niespodziewane wybryki
kolejne wizyty niespodzianek
kiedy czekam na kogokolwiek
nie myślę o odmianie
świat kurczy się i rozkurcza
w kosmicznej pulsacji życia
kiedy żółty żonkil przekwita
nie jest już powszednio

ZAPOMNIJ

pusta asfaltowa droga
niezamierzony obelisk
niezdarne kontenery nieuwagi
zrównoważona gra kolorów
pocisk miotany losem
zwierzęta w puszczy pieją
jak w zgniły piątek
zapomnij o większości
pamiętaj o istocie

PACJENT

zbliża się początek
zbliża się koniec
rudoczerwony nalot
nagły wybuch desperacji
poczekalnia już pełna
ekstrakcja wszystkich zębów
zapobiegliwy pacjent
zapomniał o tamtej przestrzeni

POKÓJ

fiołek na parapecie
oddycha różowymi bąblami
kiedy jego listki zielenieją
ręce składają się do okłasków
niezdarny nieprzystosowany
niknie we mgle
teraz wszystkie wojny
czeka los niespokojny

MIASTO

dzisiaj podejmę dyskusję
dzisiaj podejmę próbę
pośród zaplątanych ścieżek
świeci złote słońce
pośród spłoszonych łosi

widać już przewodnika
pośród zapomnianych miast
jest to jedno
pierwsze i ostatnie

PRZETWORZONY

koniec informuje
trucizna dezorientuje
proces penetruje
pośród mgławic eksploduje ogień
nagle rozlewa się woda
aby oczyścić ręce
odłamki węgla płoną
aby ogrzać to miejsce
i teraz brakuje tylko
drugiego wszechświata

MYŚLI

waciane ludziki podskakują
kukły płoną ponownie
słomiane pojazdy błędą
zerwane kwiaty szybko nie zwiędną
jeśli je pielęgnować
zjawiam się w tym miejscu
i myśli odrywają mi się od głowy
przeszłość już nie ma znaczenia
bo teraz dzieje się teraz

DŁONIE

skrzyżowanie ścieżek
szlaki nieprzetarte
wędrowniki niespokojnych
tłące się iskry
napotkany nagle człowiek
zaczyna uciekać stąd
kiedy spadają liście
nie widać tylko
podanych dłoni

POSZUKUJĄCE DUSZE

mgła spowijająca to miejsce
kurczy się i obumiera
złoty poblask poranka
przybiera postać tajemniczą
przydrożne zielone bulwy
igrają z iskrami światła
podczas zmiany trasy
widać już nowy szlak
tysiąca poszukujących dusz

ROŚLINY

tętno tętni
koniec kończy się
wirus namnaża się
w nieskończoność
tonący statek wzywa pomocy
rzucając szalupy ratunkowe
szeregi twarzy błędą
w srebrnych lustrach odczuć
rośliny zielenieją znienacka
będą wkrótce kwitnąć

ZAKŁĘCIE

sponiewierany powstał
spojrzał za siebie
i zobaczył wszystko
co mógł zobaczyć
wtedy wyprostował się
wciągnął powietrze
załopotał powiekami
i odwrócił się do mnie
wypowiadając zakłęcie
dopiero wtedy go ujrzałem

DRZEWA

zabawki spowite mgłą
sprzed tysiącleci
wypełniają misję
obłoki iskrzą
niebo sinieje
kiedy stoję na rozdrożu
nie szukam nowego miejsca
kiedy szumią drzewa
nie muszę wybierać

ZAPRZECZENIE

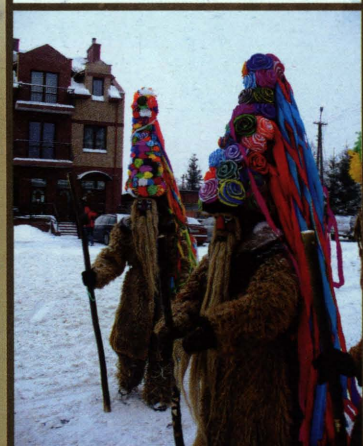
poszedł dalej
aby zapomnieć
nie poznał mnie
jak ja nie poznałem jego
bulgocząca zupa przypala się
nasila się sztorm
bratki w ogrodzie czerwienieją
wylana rzeczywistość
przeczy logice
która znika

CZARNY KOT

tornado oszałało
orkan wypaczył się
ulewa wyschła
poszukiwany człowiek odnalazł się
studnia pełna wody
nadającej się do picia
już pojawiła się tutaj
a czarny kot
niezwykle sprytny
poczuł się siłaczem

NIESPODZIEWANE

następna chwila
dotyka dłoni
niebiańskie anioły
trąbią na zbiórkę
samochody wyścigowe
kotłują się na starcie
kiedy niespodziewane
staje się poznane
nie jestem już sam

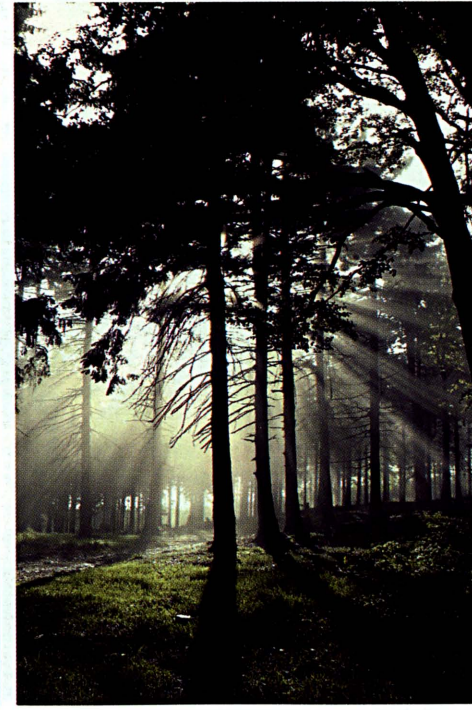
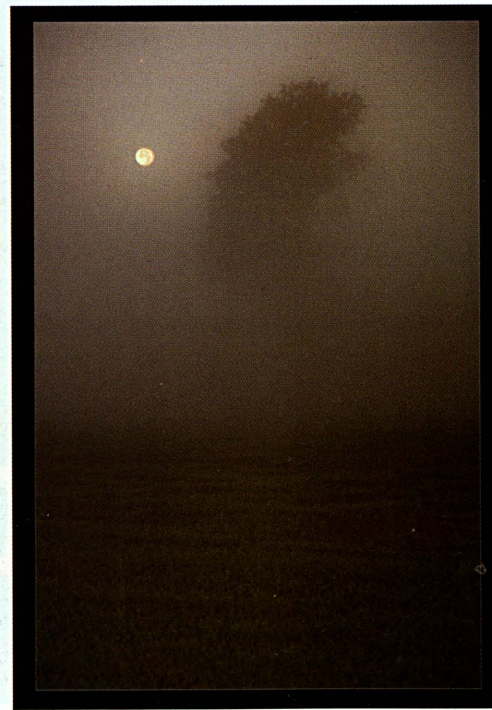
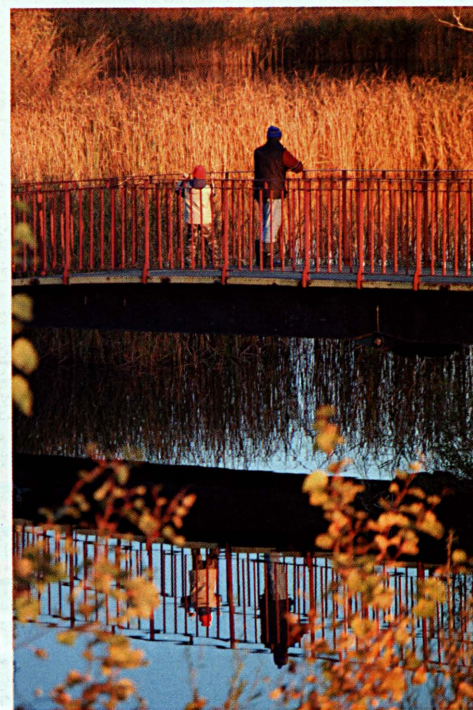


BRODACZE

ZE SŁAWATYCZ



**LAUREACI
KONKURSU
POWIAT
BIALSKI
W OBIEKTYWIE**





Wieczór Kołęd w Terespolu

17 grudnia już po raz trzeci odbył się w Zespole Szkół Publicznych Nr 1 w Terespolu świąteczny koncert wprowadzający wszystkich w atmosferę Bożego Narodzenia. Wieczór Kołęd, którego pomysłodawczynią jest nauczycielka Anna Warakomska, także w tym roku cieszył się dużą popularnością wśród mieszkańców miasta. W nastrojowo przystrojonej sali, w której unosił się zapach świerku i świeżo pieczonego ciasta, swoje umiejętności aktorsko-wokalne prezentowali zarówno najmłodsi uczniowie szkoły podstawowej, jak również gimnazjaliści. Dużą atrakcją stanowił premierowy występ instrumentalny dzieci z Białorusi oraz uczniów Jedynki. Podczas całego koncertu można było zakupić piękne ozdoby świąteczne wykonane samodzielnie przez uczniów oraz opiekunki świetlicy i przedszkola. Wieczór kołęd przygotowały samorządy uczniowskie pod nadzorem Kamili Korneluk, Beaty Wolczyk oraz Ewy Kral, które także zadbały o świąteczną dekorację szkoły oraz sali koncertowej. Oprawę muzyczną przygotował Piotr Skolimowski, zaś występy najmłodszych Anna Roguska i Eliza Lańska. Pomocą w organizacji koncertu służyli ponadto: Anna Klim, Anna Szamuk, Katarzyna Leonienko, Edyta Szeląg, Aneta Michalczuk, Agata Michaluk, Edyta Drobysz, Małgorzata Marczak, Anna Andrzejuk, Gabriela Romaniuk, Barbara Misiejuk, Marek Ferens, Waldemar Czerko. Piękne choinki specjalnie na tę okazję ofiarowało Nadleśnictwo Terespol.

Kamila Korneluk





PERLA MÓWIŁA O MNIE: SIOSTRA

„Kto ratuje jedno życie - ratuje cały świat” - taki napis widnieje na medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Wyróżnieniem nagrodzono już ponad sześć tysięcy Polaków. W gronie odznaczonych znaleźli się także Podlasiacy.

Decyzję o przyznaniu medalu podejmuje kapituła Instytutu Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokautu Yad Vashem. Wyróżnieniem nagradza się osoby i rodziny, które z narażeniem własnego życia ratowały Żydów podczas II wojny światowej. Medale przyznaje się na wniosek uratowanych. Pomoc udzielana ludności żydowskiej wiązała się z ogromnym ryzykiem. Za ukrywanie we własnym domu osób wyznania mojżeszowego groziła śmierć. Ci, którzy udzielali schronienia, musieli liczyć się z tym, że ktoś może ich wydać Niemcom. Lękiem napawała każda rewizja. Nawet za pomoc jednej osobie, zabijano całą rodzinę. Pomimo srogich kar, Polacy decydowali się udzielać schronienia Żydom. Tego, co przeżyli, nie da się opisać słowami. Kiedy opowiadają o tym strasznym czasie, z ich oczu płyną łzy.

Jude, Jude...

Wśród bohaterskich Podlasiaków warto wymienić Mikołaja Iwaniuka z Romanowa koło Janowa Podlaskiego, który w pomoc Żydom zaangażował nie tylko najbliższą rodzinę, ale także dalszych krewnych. Przez 22 miesiące udzielał schronienia sześciu osobom. Nie liczył, ile osób przewijało się przez jego dom. Nikomu nie odmawiał. Wszystko zaczęło się w 1942 r., kiedy Niemcy likwidowali getto w Białej Podlaskiej. Pan Mikołaj przyjechał wtedy do miasta wozem. - Kiedy mijali dzielnicę żydowską, usłyszał, że ktoś go woła po imieniu. Chwilę potem na wóz wskoczyli Noah Rodzynek i Dawid Finkielsztajn. Ojciec udał, że nie widzi pasażerów i jechał dalej. Gdy dojechali do centrum Białej, usłyszeli okrzyki: „Jude, Żydy!” Zeskoczył z wozu, a dwóch mężczyzn z getta pojechało w kierunku Terespoła. Ojciec wrócił do domu, a po jakimś czasie przybył do nas wysłany przez Rodzynka posłaniec - wspomina Franciszka Olesiejuk, córka Mikołaja. Trzeba dodać, że na Iwaniuków padł wtedy strach. Do wozu była przyczepiona tabliczka z adresem; gdyby Niemcy znaleźli go razem z Żydami, wszystkim groziłaby śmierć. Posłaniec prosił w imieniu dwójki uciekinierów o schronienie. Iwaniuk pojechał do lasu. Tam wyścielił wóz słomą, położył nań Dawida i Noaha i przykrył gałęziami. Potem wrócił do domu z „gośćmi”.

Życie pod strachem

Zadanie, którego podjął się Iwaniuk, nie było łatwe. Ryzykował nie tylko swoje życie, ale także życie dwóch młodych córek i sparaliżowanej 42-letniej żony. Żydów umieszczono w kryjówce w drwalni. Do tej dwójki dołączyli inni. Po latach, kiedy pani Franciszka spotkała się z Rodzynkiem, usłyszała o niezwykle trudnej i wzruszającej historii. Noah mówił: „Twój ojciec zaszedł do nas do kryjówki i mówi: «Idźcie już, bo córki płaczą, boją się, że nas zabiją. Nie możemy tak żyć.» I zacząłem płakać, wszyscy płakali: «Jak wyjdziemy, zabiją nas.» I twój ojciec czapkę zdjął, przeżegnał się i powiedział: «To niech będzie wola Boska, jak was zabiją, to i nas zabiją»”.

Dla ukrywanych Żydów trzeba było starać się o jedzenie i odzież. Niemcy zabierali większość produktów na tzw. kontyngent i Iwaniukowie sami nie mieli co jeść. Gotowali przeważnie zupy: fasolową i grochową oraz ziemniaki. Rodzina bała się, że ktoś może ich wydać. Bardzo często przychodził do nich sąsiad, który zawsze dopytywał się, dlaczego tak dużo gotują.

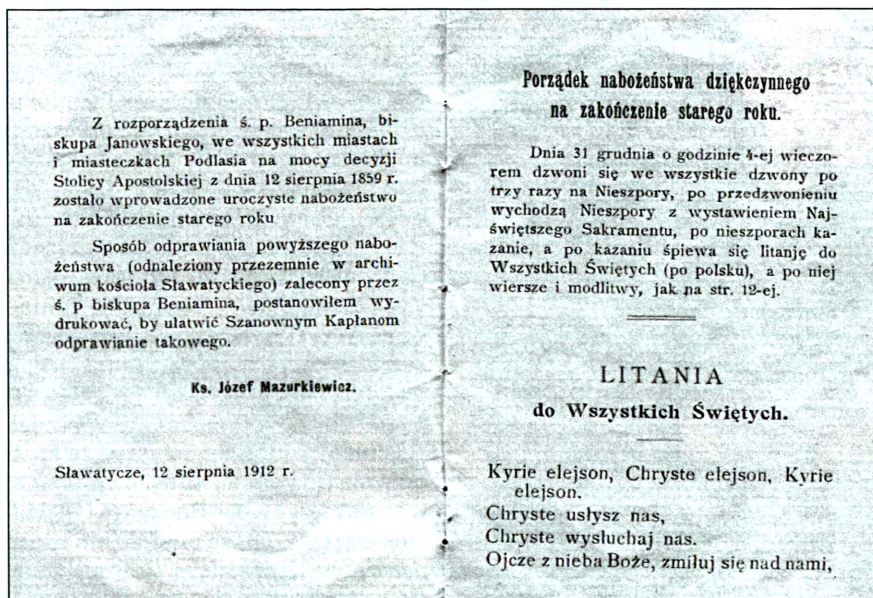
Franeczka i Perełka

W gospodarstwie Iwaniuków schronienie otrzymała także 22-letnia Perla Goldsztejt, która później wyszła za mąż za Rodzynka. - Mówiliśmy na nią Perełka. Uratowała się, wyskakując z pociągu wiozącego Żydów na Majdanek. Szła do nas dwa tygodnie, jadła tylko to, co znalazła na polach, pozostałości dyń i buraków. Znałam ją ze szkoły. Kiedy do nas zapukała, pozwoliliśmy jej zatrzymać się w naszym domu. Za kawę i kromkę chleba chciała mnie całować po rękach - wspomina F. Olesiejuk. Nie pomógł jej miejscowy ksiądz, potem spostrzegli ją Niemcy. Zaczęli ją gonić, uciekała kilka kilometrów, aż w końcu wskoczyła w bagno, ale uratowała się. Potem przez jakiś czas mieszkała u pewnych ludzi, którzy postanowili ją zabić. Dzięki wrodzonemu sprytowi udało się jej znowu uciec. Potem przez długi czas ukrywała się u Iwaniuków i u ich krewnych. - Pewnego razu przebywałyśmy razem w domu. W oknie zobaczyłam zbliżającego się Niemca. Ukryłam Perełkę we wnęcie i przesunęłam na nią szafę. Niemiec wszedł, ale nie znalazł Perli. Potem długo razem płakaliśmy - opowiada Franciszka Olesiejuk.

Pozostała wdzięczność

Po wyzwoleniu Żydzi wyemigrowali. W ramach wdzięczności złożyli wniosek o nagrodzenie rodziny Iwaniuków medalem „Sprawiedliwych”. Do ostatnich dni swojego życia utrzymywali kontakt z panią Franciszką. Pisyli listy, odwiedzali a nawet zaprosili do siebie na kilkanaście miesięcy do Stanów Zjednoczonych. - Tu świętowałam także Boże Narodzenie. Razem śpiewaliśmy kolędy, postarali się nawet o opłatek dla mnie. Wtedy zjechali się wszyscy krewni Perełki i Noaha - wspomina z rozrzewaniem nasza bohaterka. Pani Olesiejuk była dla nich Franeczką, Perla nazywała ją nawet swoją siostrą. Na medalu, odebranym w 1992 r. w Izraelu, widnieje napis: „Nigdy nie zapomnimy tych dni, kiedy nie opuściłaś nas”. Dziś żadna z uratowanych osób już nie żyje. Pozostały wspomnienia i sporadyczne kontakty z dziećmi ocalonych. Pani Franciszka z dumą pokazuje medal. Zaraz potem wyjmuje także Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, którym w tym roku odznaczył ją śp. prezydent Lech Kaczyński. Takie wyróżnienie dostało wielu „Sprawiedliwych”. Decyzję o nadaniu krzyża, prezydent wydał na dzień przed smoleńską katastrofą.

(Agnieszka Wawryniuk, materiał ukazał się nr 49 Katolickiego Echa Podlasia)



Boże Narodzenie i Nowy Rok we wspomnieniach Krzysztofa Gruszkowskiego

Po miesięcznym okresie adwentowego wyczekiwania, postu, chodzenia na poranne roraty odprawiane przy świecach, po zakończonych rekolekcjach głoszonych zwykle przez uderzającego pięścią w ambonę przyjezdnego księdza, kończącego homilię wezwaniem z użyciem podniosłego głosu – padnijcie na kolana i powtarzajcie za mną przebłagalne modły, nastawał ostatni tydzień poprzedzający święta. Był to okres prac polegający na przygotowaniu żywności na czas świąt a także na wiele miesięcy przyszłego roku. Czynnościom tym sprzyjała niska temperatura otoczenia. Nikt nie posiadał żadnych urządzeń chłodniczych. Długim wyostrzonym nożem zabijano prosto w serce najokazalszego tucznika, wyprowadzonego z chlewa na postronku zawiązanym do tylnej nogi. Natychmiast po ugodzeniu go podstawiano miednicę pod ściekającą krew, która niebawem służyła do pieczenia kaszanki z kaszą gryczaną bądź ryżem. Pieczenie odbywało się w piecu chlebowym, w blaszkach ustawionych zwarcie na środku komory piecowej. Pozbawionego już ruchów tucznika opalano słomą, a po ułożeniu go na drzwi, zdjęte na potrzeby świniobicia, z drywutni, skórę dokładnie szorowano szczotką ryżową, co rusz polewając ciepłą wodą. Dokonując rozbioru tuszy, szynki wkładano do niecki z tzw. marynatą, aby po 3 dniach nasiąkania wędzić je wraz z żeberkami i boczkiem. Służyła temu zamawiana z wyprzedzeniem,

murowana z cegieł wędzarnia pani Danielowej, za co należało pozostawić jej kawałek uwędzonego wsadu mięsnego.

Na świniobiciu

Wieczorem – w dniu świniobicia, na dużej patelni, smażyono obfitą ilość kawałeczków chudego mięsa z dodatkiem podstawowych przypraw, sól i pieprz, wraz ze sporą ilością cebuli w plasterkach. Zapach i smak świeżyny pozostał mi po dziś dzień, bez możliwości ponownego skosztowania. Jedną z kobiet zajęta była szlamowaniem kiszek na kielbasy i kaszanek. Czyszczono też niekiedy pęcherz, który po wysuszeniu i nadmuchaniu, służył ku ucieście dzieci zwłaszcza, gdy przywiązano go kotu do ogona. Pozostałe osoby dorosłe, czasem wspierane pomocą przez sąsiadkę, zajmowały się krojeniem w drobną kostkę wyselekcjonowanego mięsa wieprzowego, z przeznaczeniem na kielbasy. Krojenia dokonywano na potężnym praczu drewnianym ułożonym w poprzek głębokiej niecki. Do napełniania oczyszczonych i wypłukanych kilka razy kiszek (jelit) służyła maszynka do mięsa ze stożkową końcówką, zwana kielbaśnicą. Tak napełnione mięsem kiszki były śliskie i śliskie, wyślizgiwały się z rąk. Dzieleno je na pęta, przewijając, co rusz lnianą nitką. Ułożone w niecce, przykryte dużym lnianym kawałkiem płótna, ustawiano na sankach i przewożono do wspomnianej wędzarki u

pani Danielowej. Dopilnowujący odpowiedniego, niezbyt dużego płomienia, a raczej właściwej smugi dymu, doкладаł w miarę spalania się, smolnego drewna. Proces ten kończył się po kilku godzinach wędzenia wraz z powrotem gospodarza, ciągnącego sanki z pachnącymi wyrobami, które następnie zawieszano w spichlerzu, zamykanym na kłódkę, usytuowanym przy wejściu do drewnianej przewiewnej stodoły. Po kilku dniach ociekania tłuszczu, kielbasy wędrowały do wiklinowego kosza z pokrywą, który również zawieszano w najbardziej przewiewnym miejscu spichlerza. Szynki, żeberka i boczki wisały obok siebie wabiąc smakowitym zapachem, przez kilka miesięcy. Musiały wystarczyć aż do następnego świniobicia.

Przedświąteczne porządki

W wysprzątanym mieszkaniu, dosychały, wyszorowane szczotką ryżową na kiju, podłogi, oczekując na przykrycie wytrzepanymi na śniegu chodnikami, utkanymi z resztek bezużytecznych dawno zużytych szmat. W oknach na drewnianych własnoręcznie zrobionych karniszach zwisały już nakrochmalone firany z lnianych nici, poszywane (w zimowe wieczory) we wzory dorodnych kiści winogron. Okrągły stół przykrywano serwetą o wzorze „jesień” zrobioną na patykach przez moją Mamę, której przy lampie naftowej dyktowałem kolejne „oczka” z książki pt. „Serwety”. Łóż-

ka ze świeżo wypchanymi siennikami, obleczone pierzyny i poduszki w wykrochmaloną na błachę białą pościel – praną na tarze w olbrzymiej metalowej balii – zostały zasłane kolorowymi pasiakami z wełny owczej.

Ubieranie choinki

Przy ścianie z zegarem, pomiędzy dwoma oknami, rozłożysta choinka, cichaczem pod osłoną nocy wycięta z pobliskiego lasu oprawiona już w drewniany krzyżak, intensywnym zapachem igliwia zaświadczała, że tylko, co rozstała się z lasem. W kącie zgrabny biały piec kaflowy odbijał blaskiem świeczek stearynowych, w lichtarzykach mocowanych do jakby jeszcze żywych gałązek świerkowych. Bombki czerwone, żółte, niebieskie i zielone, wszystkie ze srebrnymi wydrążeniami, duża gwiazda i szpiczasty czub, wieńczyły strojną choinkę. Spod osnuwającego łańcucha ze słomek i anielskiego włosu, cienkie i długie jak patyki, zwisały wielobarwne cukrowe słodkości. Gdy zaświeciła pierwsza gwiazdka zasiadało się do stołu przykrytego białym jak zima obrusem. Pod nim kładziono pachnące sianko.

Oplatek jak chleb

Na środku ustawiało się talerzyk z cienkimi opłatkami, tłoczonymi z symbolami bożonarodzeniowymi. Oplatek traktowano jak chleb z należnym szacunkiem, od momentu przyniesienia go przez organistę, któremu za to składało się ofiarę pieniężną, zaś towarzyszącemu kościelnemu ofiarę w naturze (ziemiopłody bądź zboże). Zamiast pustego miejsca i wolnego nakrycia, do wigilijnego stołu zapraszailiśmy rok rocznie samotną sąsiadkę. Ojciec podający oplatek wypowiadał: „daj Boże abyśmy w zdrowiu dożyli następnego roku”. Mama zadbała o postne potrawy. Były u nas pełne ości śledzie w oleju i occie, ryba smażona na oleju tłoczonym z lnu, racuchy drożdżowe, kluski domowej roboty z uciętym makutrze makiem i kompot z suszonych przez Babcię jabłek i gruszek. Pozostający na stole, większy nietknięty listek opłatka zwykliśmy przechowywać do następnej wigilii. Drobne resztki zaś wysypywaaliśmy do karmy dla zwierząt.

Czas prezentów

Po wigilijnej kolacji przechodziliśmy do pokoju z choinką. Tradycją było, że każdy z nas znajdował pod

nią świąteczny upominek. Dzieci radowały się raczkami i krówkami, Babcia fartuszkami wiązonymi na troczki, Mama broszką do bluzki, Ojciec papierosnicą. Każdej zimy zwykle było dużo śniegu. Gałęzie drzew oblepione zmrożoną bielą potyskiwały w grudniowym siarzystym mrozie, podążającym pieszo lub konnymi furmankami, na parafialną pasterkę. Z mroku nocy, wydobywający się snop światła z betlejemskiej gwiazdy nad stajenką urządzaną pod blatem bocznego ołtarza po lewej stronie kościoła, a w niej długoskrzydłe anioły wśród surowej dekoracji potrafiły wydobyć emocje towarzyszące narodzeniu Boga – Człowieka, ułożonego na środku tej pasterskiej wnęki. Nieodłącznym symbolem kolędowania była szopka betlejemska (jej pierwowzorem była skalna grotta w miejscowości Greccio we Włoszech, gdzie w Wigilijną noc 1223 roku święty Franciszek z Asyżu, zainscenizował scenę narodzin Chrystusa z Betlejem) urządzona w jednej połówce kartonowego pudełka po butach. Niekiedy na czas śpiewania kolędy, podświetlaliśmy wnętrze szopki żaróweczką podłączoną do baterii „Centra”. Po ostatniej zwrotce „Dzisiaj w Betlejem” zwykle mówiliśmy „...za kolędę dziękujemy, zdrowia, szczęścia Wam życzymy, ażebyście długo żyli, a po śmierci w niebie byli, kapeluszem wódkę pili. Wieczorami, które upływały bez telewizora i innych cywilizowanych mediów, przy lampie naftowej nr 8 i blasku stearynowych świeczek, zawiła w treści 38 - wersową, starą jak świat kolędę „Weselcie się ludzie” bezbłędnie wyśpiewywała pani Aleksandra Lewczuk, nasza bliska sąsiadka.

Dzwony biły na Nieszpory

Na zakończenie starego roku obowiązkowo uczestniczyło się w nabożeństwie dziękczynnym. O godzinie 4 – tej wieczorem dzwoniły po trzy razy wszystkie dzwony na Nieszpory z kazaniem i podsumowaniem przez proboszcza wszystkich wydarzeń na przestrzeni mijającego roku z podaniem: statystyki chrztów, zgonów, zawartych małżeństw i prac wykonanych na rzecz świątyni. W samych Sławatyczach wzięły początek procesy rozpowszechniania modlitw szczególnych na zakończenie roku, a mianowicie ówczesny proboszcz ks. Józef Mazurkiewicz odnalazł w archiwum sławatyckiego kościoła tekst uroczystego nabożeństwa, wprowadzony na mocy decyzji Stolicy Apostolskiej z dnia 12 sierpnia 1859 roku, z rozporządzenia biskupa

Janowskiego śp. Beniamina – obli-gujący do modlitw w miastach i miasteczkach Podlasia, a takowym były wówczas jeszcze Sławatycze. Wspomniany ksiądz proboszcz sławatycki, odnaleziony tekst wydrukował za pozwoleniem biskupa lubelskiego, Franciszka Jaczewskiego dnia 18 sierpnia 1912 roku, by ułatwić – jak wspomniał, odprawianie takowego nabożeństwa.

Brodacze ze Sławatycz

Każdy kończący się rok kalendarzowy, poprzedzało trzydniowe lokalne swoiste kuriozum, kolorowych przebie-rańców będących etykietą etniczności Sławatycz, zwanych Brodacami. Długie brody, kiedyś z lnianego włókna, twarze zakryte maską, na głowach wysokie kapelusze ozdobione kwiatami z bibuły i zwisającymi wstążkami, na sobie długie baranie kozuchy odwrócone futrem na zewnątrz, po sławatycu „do góry mochem” nazywane. Ręce i nogi owinięte słomą. Długi kij, którym zdawało się, że pod ciężarem ubioru i pozornej starości chcą się podparć. Włóczyli się nonszalancko ulicami Sławatycz, a my za nimi z lękiem i przekorą zaczepialiśmy ich. Uganiali się w poczuciu bezkarności za dziewczętami tak, aby je dopaść i podrzucić w górę na kiju. Pisku i postrzępionej słomy było co nie miara. Wieczorem rozpoczynali kolędowanie śpiewając „Wesołą nowinę bracia słuchajcie”. Bywało, że w trakcie zabawy sylwestrowej owiani śniegiem i mrozem wchodzili wśród tańczące pary na korytarzu szkoły podstawowej, przebijali taniec, doskonale wpasowując się w scenę balowiczów udekorowanych kolorowymi kotylionami. Tańcząc incognito, mieli przyjemność jakiej trudno im było dostąpić bez maskującego na wskroś ubioru. Na całe szczęście tego zwyczaju nie przyprószył jeszcze żywioł przemijania. Nadal barwne postacie mężczyzn ozywają pod koniec każdego „starego roku”.

Czas ferii zimowych szybko mijał i dało się słyszeć: Trzej królowie jadą (z mirrą, kadzidłem i złotem) z królewską paradą, z dalekiej krainy do dziecińcy...

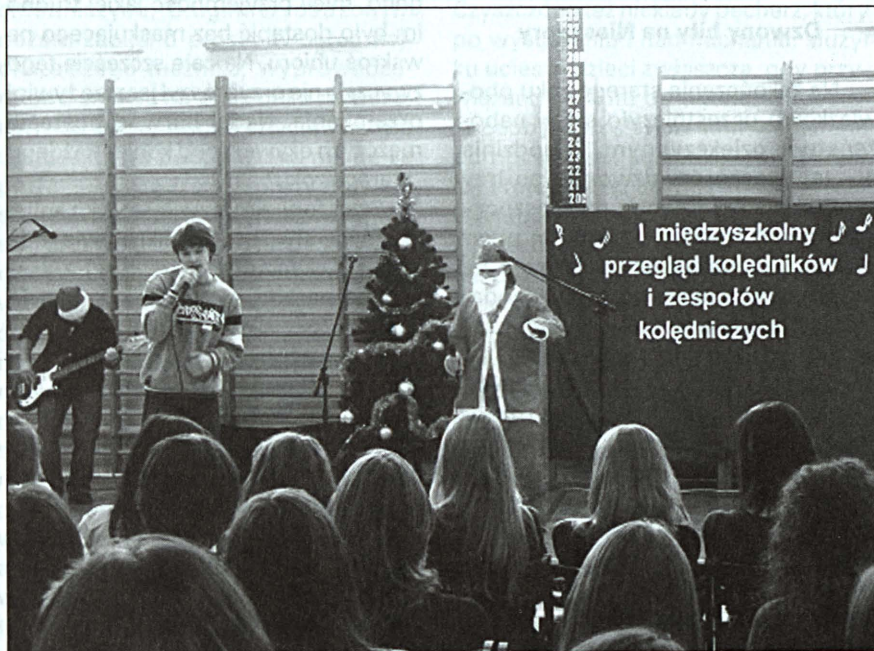
Przeważnie w tym samym dniu kościół prawosławny obchodził pamiątkę uroczystości chrztu Chrystusa w Jordanie. Na zamarznętej rzece Bug wyrąbano lód, z którego niekiedy budowano ołtarz. Z cerkwi do lodowego ołtarza udawała się barwna procesja z chorągwami i ikonami. Prowadził ją pop w złocistej kapie, a za nim podążali z rozrzucającym śpiewem nieliczni wierni.



Kolędowanie w Międzyrzecu

15 grudnia w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Władysława Sikorskiego odbył się pierwszy międzyszkolny przegląd kolędników i zespołów kolędniczych. W konkursie udział wzięły 3 chóry, trio i solistka. Organizatorem imprezy była młodzieżowa rada miasta wspierana przez samorząd uczniowski naszej szkoły. Liceum Sikorskiego okazało się bezkonkurencyjne. Zwycięzcami współzawodnictwa zostało trio „Barszcz z uszkami” w składzie: Marcin Muszyński, Łukasz Czebreszuk, Mateusz Oksejuk z klasy II C LO. Wykonali utwór „Znów mamy święta”. Autorem słów był Marcin Muszyński. Drugie miejsce zajęła Joanna Adamowicz z klasy II B z piosenką „Jest taki dzień”. Natomiast na trzecim stopniu

podium uplasował się chór ze Szkoły Podstawowej nr 2. Wykonał utwory zatytułowane: „Pastorałka” i „Chrystus się narodził”. Z kolei największą sympatię publiczności zdobył chór „Adversus” z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych wykonując utwory zatytułowane: „Znak pokoju” i „Jest taki dzień”. W nagrodę otrzymał pluszowego misia ufundowanego przez dyrektora LO Krzysztofa Adamowicza. Na przeglądzie zaprezentował się także chór z Gimnazjum nr 1 wykonując utwory: „Uciekali” i „Znak pokoju”. Puchary dla wykonawców, którzy znaleźli się na podium ufundował burmistrz Artur Grzyb, natomiast nagrody rzeczowe przewodniczący rady powiatu bialskiego Przemysław Litwiniuk oraz starosta bialski Tadeusz Łazowski. (LO M-c)



Z WIZYTĄ W ZAPRZYJAŹNIONEJ, NIEMIECKIEJ SZKOLE



W dniach 11-14 listopada delegacja Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Wł. Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim gościła w zaprzyjaźnionym w Brandenburgii powiecie Oberhavel. Krzysztof Adamowicz, dyrektor Liceum oraz Iwona Szaroń, nauczyciel języka niemieckiego udali się do Mühlenbeck na zaproszenie Kathariny Haase dyrektorki Kätke – Kollwitz – Gesamtschule. 12 listopada w Mühlenbeck odbyło się uroczyste otwarcie nowego budynku szkoły, połączone z przejęciem z rąk Gminy Mühlenbeck obiektu i nadzoru przez władze powiatu Oberhavel. Było to bardzo ważne wydarzenie w historii szkoły, w którym udział wzięli uczniowie, rodzice i zaproszeni goście, wśród nich: minister oświaty Brandenburgii Holger Rupprecht, starosta powiatu Oberhavel Karl-Heinz Schröter, wójtowie gmin Mühlenbecker i Glienicke. Głównym celem wizyty było nawiązanie partnerstwa pomiędzy szkołami. Porozumienie o partnerstwie szkół podpisał Krzysztof Adamowicz i Katharina Haase. Podczas spotkania ustalono ramowy plan współpracy na najbliższy rok. Kolejnym punktem będzie rewizyta strony niemieckiej, planowana na koniec lutego 2011 r. Wtedy to zostanie uzgodniony termin spotkania młodzieży. Stworzy to młodym ludziom okazję do wspólnego spędzenia czasu, co umożliwi wzajemne poznanie się, a w konsekwencji doprowadzi do obalenia stereotypów i przełamania wzajemnych uprzedzeń.

Bitwa pod Rogoźnicą

Powstanie listopadowe wybuchło w nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku. Zryw narodowy był wynikiem między innymi zaostreżenia represji wobec Polaków, ograniczeniem praw i roli sejmu oraz chęcią odzyskania niepodległości. Bezpośredni wpływ miała akcja władz rosyjskich, która wpadła na trop organizacji spiskowych przygotowujących powstanie. Władze rosyjskie szybko zareagowały na wybuch walk. Ponad stu tysięczna armia rosyjska gen. Dybicza przekroczyła granice Królestwa od wschodu i północy skierowała się na Siedlce. Rozpoczęła się kolejna w dziejach wojna polsko-rosyjska. Wśród znanych batalii opisywanych w historiografii jak bitwy: pod Stoczek, Iganiami, Olszynką Grochowską, Ostrołęką jedna rozegrała się w naszym regionie. Stoczona została ona 29 sierpnia 1831 pod Międzyrzecem i Rogoźnicą.

Wojskami polskimi dowodzili generałowie Ignacy Prądzyński i Hieronim Ramorino, natomiast rosyjskimi Rozen i Głowin. Wg opisów dowodzący wojskami rosyjskimi gen. Grigorij Rozen po dotarciu do Międzyrzecza zarządził odpoczynek dla swoich żołnierzy. Do tego celu wykorzystał dogodnie położenie terenu miasta i jego okolic. Dla ubezpieczenia drogi na Brześć przesunął do Rogoźnicy oddział Werpachowskiego w 2 tys. tysiącami piechoty i 4 działa. Werpachowski miał zabezpieczyć drogę odwrotu w stronę traktu brzeskiego. Wysłanie tak dużego oddziału do Rogoźnicy i zatrzymanie się w Międzyrzeczu było decyzją bardzo ryzykowną. Po przeanalizowaniu ruchów wojsk rosyjskich gen. Prądzyński zdecydował pościg za oddziałami. Rozkazał brygadzie 5-tej dywizji piechoty oraz dwóm brygadam kawalerii pozostać pod Międzyrzecem aby Rosjan zaatakować od frontu. 6-ta dywizja piechoty oraz brygada kawalerii miała zawrócić na Halasy i Manie kierując się do drogi w Rogoźnicę. Plan Prądzyńskiego zakładał całkowite rozbiście wojsk rosyjskich. Gen. Ramorino podążył do grupy, która miała za zadanie obejść wojska Rozena od strony północno - wschodniej i w chwili podejścia pod Rogoźnicą wyjść na drogę i uderzyć z tej strony na Międzyrzec. Obie grupy miały nacierać na prawe rosyjskie skrzydło i zepchnąć je na bagnisty teren położony na południu. W ten sposób jedyną

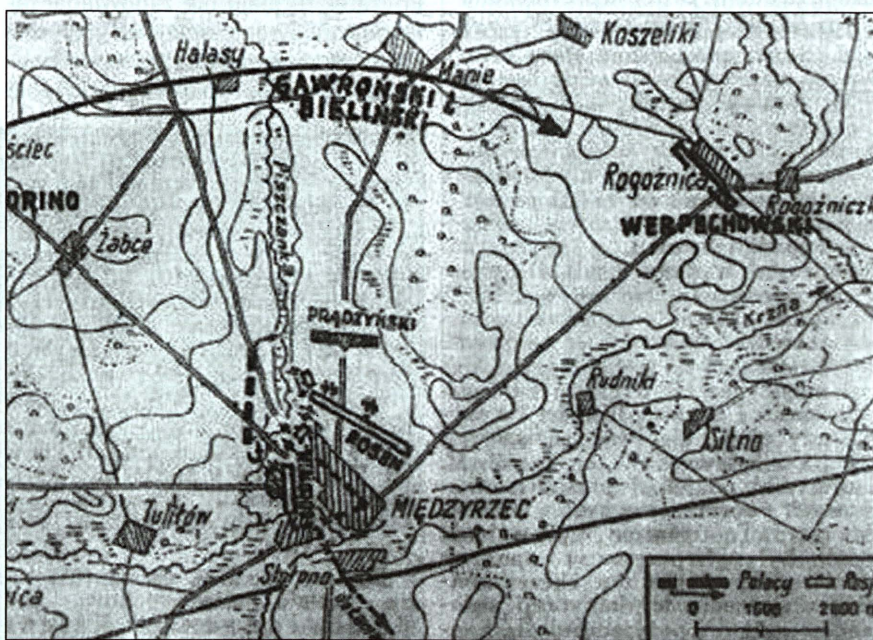
drogą odwrotu dla wojsk rosyjskich miała zostać odcięta.

W owym czasie wojska rosyjskie znajdowały się na północnym - wschodzie od Międzyrzecza, których prawe skrzydło przylegało do drogi, lewe o błotniste dopływ Krzny rzekę Piszczankę. Od zachodu miasto po obu stronach drogi warszawskiej oblegały wojska Głowina, które stanowiły lewe skrzydło wojsk nieprzyjaciela. Gen. Prądzyński nie przypuszczał, że nieprzyjaciel może wymknąć się w stronę drogi na Stołpno, gdyż poprzednio sam zniszczył most na Krznie. W tym czasie gen. Ramorino posuwając się pod osłoną lasów przez Halasy i Manie wraz z 6-oma dywizjami piechoty Bielińskiego i brygadą kawalerii Gawrońskiego miał zająć Rogoźnicę. Zamierzał uderzyć z tyłu na Rozena zajętego walką z Prądzyńskim. Ramorino nie wykonał tego zadania, ponieważ w Tłuszczu udał się na odpoczynek nie zawiadamiając nikogo. Nie wydał rozkazu ataku na Międzyrzec po zajęciu Rogoźnicy. Wojska polskie maszerowały w stronę Rogoźnicy bardzo wolno i kiedy dotarły na miejsce po południu wieś była obsadzona przez wojska rosyjskie dowodzone przez gen. Werpachowskiego. Wywiązała się zacięta walka. Gen. Gawroński zmierzając do Rogoźnicy i widząc, że wieś jest zajęta przez rosyjską piechotę rozpoczął ostrzał artyleryjski. Gen. Werpachowski rzucił w bok piechoty

polskiej dywizjon jazdy, lecz dywizjon 2 pułku strzelców konnych rozbił go całkowicie, biorąc do niewoli dowódcę i ponad 100 żołnierzy. Rychłowski wkroczył do Rogoźnicy, gdzie zawiązała się walka w budynkach i ogrodach. W pościgu za wycofującym się do Rogoźniczki nieprzyjacielem zdobyto także tę wieś. Ranny gen. Werpachowski został wzięty do niewoli. Gen. Rozen zwołał radę wojenną i postanowił spróbować ostatniej drogi ratunku pod samym Międzyrzecem i usiłując iść marszem przez Łomazy i Piszczac. Rosjanie utrzymywali bitwę z oddziałami gen. Prądzyńskiego do nocy dla zyskania czasu, potrzebnego na zeperowanie grobli i mostów poza sobą.

W bitwie tej Polacy odnieśli zwycięstwo. 26 dywizja traci 2000 żołnierzy w tym 855 zabitych. Zdobyto jedną chorągiew. 11 pułk piechoty, który pierwszy atakował nieprzyjaciela pod Rogoźnicą, nie zdołał odciać drogi odwrotu poprzez zajęcie Rogoźniczki. Oddziały rosyjskie zdołały wycofać się w kierunku Białej, wprowadzając swoją artylerię. Sukces ten nie został wykorzystany. Wpłynął na to przede wszystkim brak komunikacji i koordynacji działań między polskimi dowodzącymi. Można było posiadając znacznie większe siły niż Rosjanie z łatwością rozgromić przeciwnika. Rosjanie cofając się w kierunku Bugu mieli możliwość przegrupowania swoich wojsk. Warto zaznaczyć, że po bitwie pod Rogoźnicą okolice Międzyrzecza Podlaskiego były przez pewien czas ośrodkiem władz powstańczych.

Łukasz Węda



Działania pod Rogoźnicą, 1831 r.



Srebrne wyciskanie siłaczy z Zalesia

Bardzo dobrze spisali się w mistrzostwach świata federacji GPC w wyciskaniu sztangi leżąc zawodnicy ULPKS Gaj Zalesie. Szkoleni przez Franciszka Szabluka dziewiętnastoletni juniorzy zdobyli w słowackich Gierałtowcach trzy srebrne medale.

Pierwszy udanie zaprezentował się, w kategorii 60 kg, Łukasz Siawluk. Jako drugi na tym samym stopniu podium stanął Adrian Kopania, który na dodatek w czwartym podejściu kategorii 67,5 kg ustanowił rekord świata, wyciskając 154 kg. Podobną próbę podjął w kategorii 82,5 kg Mariusz Warowny, ale po zdobyciu wicemistrzostwa świata nie poradził sobie z ciężarem 204 kg. (mf)

Olimpijczyk piąty w kraju

W Warszawie rozegrano Halowy Turniej Mistrzów U-11 w piłkę nożną chłopców, z udziałem mistrzów szesnastu województw. Lubelskie reprezentował MUKS Olimpijczyk Międzyrzec Podlaski, występujący w składzie: Bartłomiej Semenik, Karol Czemierski, Bartłomiej Sosidko, Hubert Dołęga, Bartłomiej Tkaczuk, Gabriel Bełczacki, Damian Kokoszkiewicz, Szymon Łukanowski i Brajan Olaszewski, którzy występ w stolicy mogą uznać za udany. Drużyna prowadzona przez Michała Tusza rozpoczęła turniej od remisu 1:1 z Deltą Warszawa, następnie pokonała FC Wrocław Academy 3:1 oraz Stal Stalowa Wola 5:1. W ćwierćfinale międzyrzeczanie trafili na późniejszego zwycięzcę SMS Łódź, ulegając mu aż 0:7 i ostatecznie zajęli w halowych mistrzostwach Polski jedenastolatków 5.-8. miejsce. (mf)

Patrycja Hryciuk najszybsza żabką

W Puławach zorganizowano zawody pływackie dla młodzieży o Puchar Sprintu. Reprezentanci 23 klubów rywalizowali na 50 m stylem motylkowym, grzbietowym, klasycznym i dowolnym oraz na 100 m stylem zmiennym. W imprezie uczestniczyli pływacy Huraganu Międzyrzec Pod-

laski, którzy zdobyli jeden medal złoty oraz po trzy srebrne i brązowe. Najlepiej popłynęła Patrycja Hryciuk – pierwsza w stylu klasycznym dwunastolatek, z czasem 37,45 s. Na drugich miejscach do mety dopłynęli: 13-letni Tomasz Rabek (28,91 s) i Magdalena Suchota w stylu dowolnym (30,51 s) oraz w kategorii 14 lat i więcej Marcin Andrzejewicz w stylu zmiennym (1:06,15). Trzecie lokaty zajęli: 13-letnia Kornela Celińska w stylu grzbietowym (33,28 s) oraz w najstarszej kategorii: Julita Duchnowska w stylu motylkowym (32,14 s) i M. Andrzejewicz w stylu dowolnym (25,22 s).

Lokaty w czołowych dziesiątkach zajęli ponadto w stylu – motylkowym: 4. T. Rabek i M. Andrzejewicz, 8. Paula Wawruch; grzbietowym: 4. M. Suchota i J. Duchnowska, 5. Izabela Kopińska i Dominik Grzyb, 6. Patryk Krasuski, 8. Patrycja Hryciuk, 9. Monika Biernacka; klasycznym: 4. Anna Biernacka i Rafał Mironiuk; dowolnym: 4. I. Kopińska i D. Grzyb, 5. K. Celińska, 7. A. Biernacka, 10. R. Mironiuk; zmiennym:

4. J. Duchnowska, 5. K. Celińska, 6. I. Kopińska i M. Suchota, 8. T. Rabek i R. Mironiuk, 9. A. Biernacka. (mf)

Sportowy Ortel Królewski

Ludowe Stowarzyszenie Sportu, Kultury i Wypoczynku Korona zorganizowało w wiejskiej świetlicy turniej tenisa stołowego, podczas którego uczniowie z klas I-III grali jeszcze w warcaby. Wzięli w nim udział nie tylko miejscowi mieszkańcy, ale także Kościeniewicz, Studzianki, Czosnówki i Łomaz. Najlepsi otrzymali nagrody ufundowane przez wicestarostę bialskiego Jana Bajkowskiego, wójta Jana Kurowskiego, przewodniczącego Rady Gminy w Piszczacu Kamila Kożuchowskiego, powiatowego radnego Arkadiusza Maksymiuka oraz przedsiębiorstwo Ekopasz Marka Borkowskiego z Dubowa. Uczestnikom zawodów przygotowano poczęstunek. (mf)

W finale przegrali z Pogonią

W Terespolu miejscowy klub Granica zorganizował III Międzynarodowy Turniej w Piłce Nożnej. Gospodarze wypadli w nim najlepiej spośród wszystkich zespołów z południowego Podlasia. Trenowani przez Andrzeja Korbala chłopcy dotarli aż do finału, w którym ulegli Pogoni Siedlce 1:4. Początek turnieju nie zapowiadał takiego końcowego efektu ich gry, gdyż na inaugurację przegrali z Włodawianką 1:2. Następne mecze zakończyły się

jednak wygraniymi – 7:0 z Dromosem Sokołów Podlaski i 4:1 z BKS Lublin – dzięki czemu mogli dalej walczyć o końcowe zwycięstwo. W kolejnym etapie zremisowali bezbramkowo z UKS TOP-54 Biała Podlaska oraz pokonali bialskiego Jagiellończyka 3:1, co dało im awans do finału. Wywalczyli go: Hubert Knigawka, Dawid Gregoruk, Patryk Roślik (uznany najlepszym zawodnikiem turnieju), Bartłomiej Terpiłowski, Wojciech Pietraszuk, Kamil Demczuk, Piotr Kożuchowski, Artur Romaniuk, Bartłomiej Leszczyński, Jakub Czapski, Kamil Drapich i Cezar Woriak. (mf)



Chłopców z Terespolu przydawały się rady trenera Andrzeja Korbala

Foto: A. Trochimuk



Fot: Mariusz Maksymiuk Radio Biper

KONKURS POWIAT BIALSKI W OBIEKTYWIE ROZSTRZYGNĘTY

Starostwo w Białej Podlaskiej było organizatorem II edycji konkursu „Powiat Bialski w obiektywie”. Konkurs odbywa się w 3 kategoriach wiekowych. W konkursie udział wzięło 37 osób. „Cieszę się, że w II edycji konkursu udział wzięło tyle osób - mówił podczas podsumowania starosta. Każdy na swój sposób widzi aspekty pięknej przyrody czy też samego człowieka, uwidacznianego w różnych sytuacjach. Każdy z nas ma inną wrażliwość i umiejętność dostrzegania pewnych momentów które zasługują na fotografowanie. Mówi się że ważna jest infrastruktura, drogi, oświata, dlatego często brakuje pieniędzy na promocje. Praca fotografów jest w tym momencie szalenie istotna.

Wyniki konkursu

„Powiat Bialski w obiektywie”

Kategoria DZIECI:

1. m. Wiktoria Jakuszko

2. m. Emilia Strzemecka

Kategoria: GIMNAZJUM i MŁODZIEŻ PONADGIMNAZJALNA

1. m. Aleksandra Naumiuk za zdjęcie „Promienie słoneczne w lesie”

2. m. Aleksandra Łagoda za całość nadesłanych prac.

3. m. Agnieszka Bczyk za zdjęcie „Bliskość”.

Kategoria DOROŚLI:

1. m. Katarzyna Kusznereczuk za zdjęcie „Wschód nad Bugiem”.

2. m. Marek Zubik za zdjęcie przedstawiające drzewo we mgle tuż przed wschodem słońca.

3. m. Małgorzata Piekarska za zdjęcie przedstawiające łabędzie.

Myślę że formuła konkursu jest cały czas rozwojowa. Jak zasignalizował mi przewodniczący jury - Adam Trochimiuk w tym roku napłynęło wiele wspaniałych prac - dodał starosta.

PG



Fot: Mariusz Maksymiuk Radio Biper



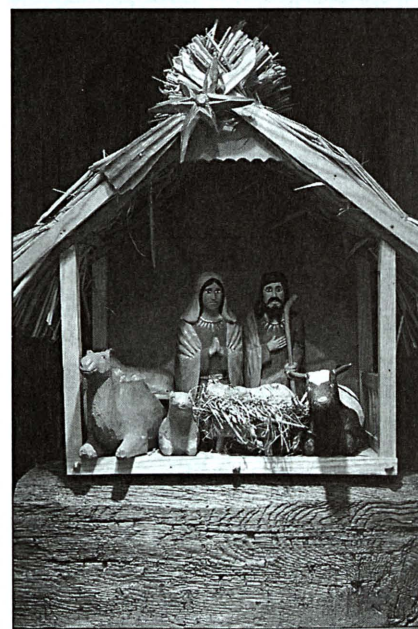
Fot: Mariusz Maksymiuk Radio Biper

„Zimowo i świątecznie”

Temat wystawy to regionalne zwyczaje i obrzędy świąteczne oraz zimowe tematy w malarstwie polskim. Prace pochodzą ze zbiorów Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej. Na wystawie prezentowane są akcesoria kolędnicze, oparte na tradycyjnych wzorach; szopki, gwiazda, koza, koń kolędniczy. Wśród prace regionalnych twórców: Zygmunta Walenciuka, Mariana Ściśła, Stefana Buraczyńskiego i Marka Biełużyńskiego. Ekspozycja wzbogacona jest elementami wyposażenia wiejskiego domu, m. in. skrzynia wianna, ławka, kołyska - kosz, łóžeczko dziecięce i najważniejszy ze sprzętów domowych: wigilijny stół zespajający w ten wieczór każdą rodzinę. Nad stołem zawieszono opłatkowe świąty, ozdoby, obecne w dawniej w każdym wiejskim domu. Domy świąteczny klimat tworzą również drobne przedmioty - moździerz, żelazko z kominem /na węgle/ czy makutra niezbędne do porządnego przygotowania wigilijnej wieczerzy. Uzupełnieniem tego świątecznego nastroju są obrazy polskich artystów, których zauroczyła zima. Mamy, więc na wystawie prace: Alfreda Wierusz

- Kowalskiego, Kazimierza Sichulskiego, Jana Kotowskiego, Jerzego Potrzebowskiego, Czesława Wasilewskiego, oprócz tego obrazy artystów związanych z Białą Podlaską i Podlasiem; Macieja Falkiewicza, Stanisława Chomiczewskiego i Ludwika Łoży. Dominujący temat to sanna i konie.

Muzeum Południowego Podlasia





Albert Sołoduszkiewicz Brodaczem Roku

30 grudnia w sali widowiskowej w Sławatyczach Gminny Ośrodek Kultury zorganizował konkurs sławatyckiej tradycji regionalnej zakończenia starego roku - wyborów „Brodacza Roku 2010”. Konkurs poprzedziły występy artystyczne grup wokalnych i solistów prowadzonych przez instruktora miejscowego GOK Elżbietę Gruszkowską. Publiczność zgromadzona w sali oprócz pięknych wykonań kolęd i pastorałek podziwiała prezentacje Brodaczy. Każdy z nich prezentował swój misternie przyozdobiony strój (kapelusze, maski) nie tylko publiczności ale przede wszystkim komisji oceniającej aby pozostawić po sobie jak najlepsze wrażenie artystyczne.

Wybory „Brodacza Roku 2010” wygrał Albert Sołoduszkiewicz, II nagrodę zdobył Dariusz Kuniewicz, III miejsce przypadło dla Kamila Sołoduszkiewicza. Fundatorem nagród był wójt gminy i gminny ośrodek kultury. Nad sprawnym przebiegiem imprezy czuwał Franciszek Gruszkowski – prowadzący, jak też komisja oceniająca w składzie: Bolesław Szulej – dyrektor GOK, Danuta Sak Sawoniuk – twórczyni ludowa, Marian Hałaszk – brodacze z lat 80-tych. Podczas imprezy wszyscy uczestnicy mogli skosztować pysznej grochówki przygotowanej przez Krystynę Chomiczewską. Patronat medialny i prasowy: TVP Lublin,

Słowo Podlasia, Gościniec Biały, Tygodnik Podlaski. Swoją obecnością zaszczytili redaktorzy i fotoreporterzy z różnych wydawnictw z Warszawy, Lublina i Białegostoku.

**Twoje podatki
mogą zostać
w Białej !!!**

1%

Ośrodek „MISERICORDIA”

Caritas

w Białej Podlaskiej



KRS 0000 223 111

ul. Warszawska 15 (stary szpital)

WYCISKALI O PUCHAR JANOWSKIEGO WÓJTA

W Janowie Podlaskim odbył się XII Integracyjny Turniej Siłowy o puchar wójta Jacka Hury w wyciskaniu sztangi leżąc. W zawodach uczestniczyło 42 zawodników z powiatu bialskiego, łukowskiego, radzyńskiego oraz ze śląskich Tychów, w tym kobiety. Na najlepszych czekały puchary za zwycięstwa w dziewięciu kategoriach wagowych, czterech wiekowych oraz open kobiet i mężczyzn.

Na podium uplasowali się następujący reprezentanci naszego powiatu – do 48 kg: 1. Grzegorz Żyłuk – 52,5 kg, 2. Jan Hołaj – 32,5 kg, 3. Mateusz Andruszkiewicz (wszyscy z Janowa Podl.) – 30 kg; do 52 kg: 2. Damian Kamiński (Janów Podl.) – 55 kg, 3. Ernest Maślewski (Klonownica Mała) – 52,5 kg; do 60 kg: 1. Mateusz Wysokiński (Olszewnica) – 92,5 kg, 2. Łukasz Siawluk (Zalesie) – 90 kg, 3. Jakub Pissaruk (Nowy Pawłów) – 82,5 kg; do 67,5 kg: 1. Adrian Kopania (Zalesie) – 135 kg, 2. Tobiasz Strzelec – 95 kg, 3. Daniel Wawryniuk (obaj Nowy Pawłów) – 75 kg; do 75 kg: 1. Mateusz Gadomski (Dokudów) – 125 kg, 2. Tomasz Ossowski (Studzianka) – 125 kg; do 82,5 kg: 1. Maciej Laszewski (Janów Podl.) – 165 kg, 2. Mariusz Warowny (Zalesie) – 165 kg, 3. Artur Olszewski (Olszewnica) – 140 kg; do 90 kg: 2. Piotr Sadowski – 140 kg, 3. Grzegorz Demianiuk (obaj Janów Podl.) – 125 kg; do 100 kg: 3. Mateusz Toczyński (Komarno) – 160 kg; + 100 kg: 2. Dawid Szewczuk (Komarno) – 120 kg; kobiety: 1. Katarzyna Chaciewicz – 67,5 kg, 2. Jolanta Wrona – 62,5 kg, 3. Aldona Kaczan (wszystkie Zalesie) – 62,5 kg.

Najlepszym zawodnikiem do 14 lat został M. Andruszkiewicz, do 16 lat – T. Strzelec, do 18 lat – A. Kopania, a do 20 lat – M. Warowny, a najlepszą zawodniczką – K. Chaciewicz. Najmłodszym uczestnikiem był Kacper Doroszek (Stary Bubel). Wszyscy otrzymali puchary od starosty Tadeusza Łazowskiego. Puchary ufundowane przez wójta trafiły za to do najlepszych zawodników w kategorii open, czyli K. Celińskiego, M. Laszewskiego i M. Warownego.

(mf)



Oplątek w stadninie koni

W piątek 17 grudnia w przeddzień 193 rocznicy powstania stadniny koni w Janowie Podlaskim - nauczyciele i uczniowie z klas technikum kształcącym w zawodzie technik hodowca koni przy Zespole Szkół w Janowie Podlaskim wspólnie z pracownikami stadniny zorganizowali spotkanie opłatkowe połączone z obchodami święta stadniny. Uroczystość otworzył pokaz jazdy na ogierach czołowych czystej krwi arabskiej w wykonaniu podopiecznych trenera Artura Bieńkowskiego: Weroniki Raczkowskiej z klasy I na Porto, Angeliki Dynek z klasy I na Palatino, Łukasza Zagora z klasy I na Albumie, Eweliny Żoły z klasy I na Euryklesie, Magdaleny Kostro z klasy II na Alwaro. Następnie młodzieżka amazonka Klubu Jeździeckiego Janów Podlaski, Aleksandra Owerko wykonała program ujeżdżenia na ogierze Metropolis NA. Po tej parze na parcour wje-

chali Agnieszka i Maciej Karczowie. Rodzeństwo pochwaliło się umiejętnościami w dyscyplinie skoków przez przeszkody.

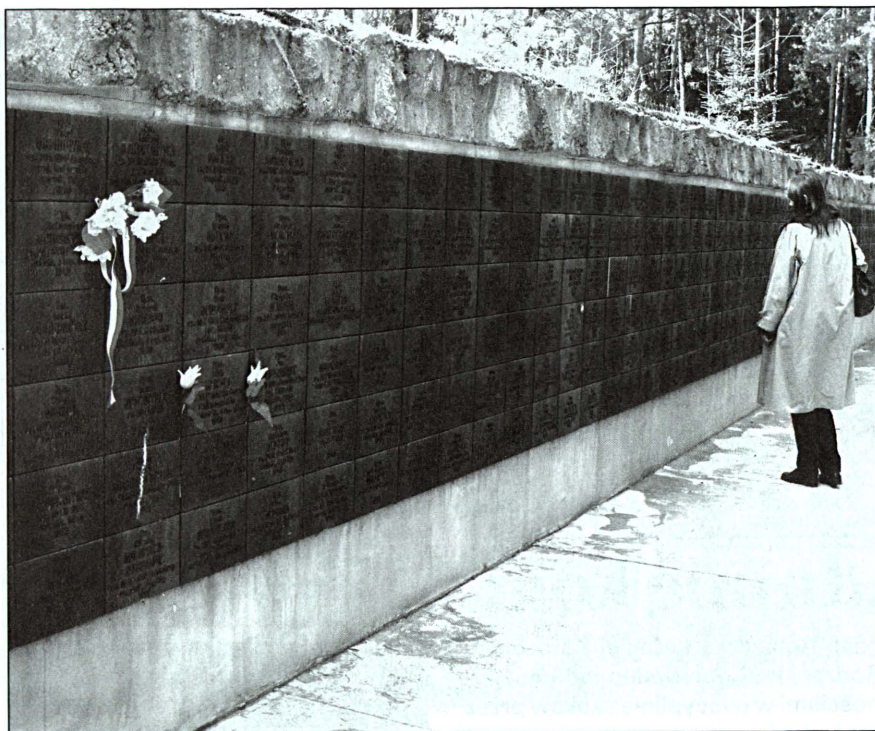
Po części jeździeckiej uczestnicy udali się do holu ujeżdżalni, gdzie czekała choinka, a pod nią prezenty. „Mikołaj” i „Elfy” rozdały paczki świąteczne dzieciom pracowników stadniny. Po rozdaniu paczek przyszedł czas na jasełka zaprezentowane przez uczniów pod kierunkiem nauczycieli: Marioli Rusinek oraz Ilony Kawęckiej oraz na świąteczne życzenia i dzielenie się opłatkiem. Na zakończenie uroczystości wszyscy zasiedli do stołu wigilijnego przygotowanego wspólnie przez Dom Gościnny „Wygoda” Państwa Orłosiów, Uroczysko „Zaborek” Państwa Okoniów oraz Zespół Szkół w Janowie Podlaskim. Wyszukane bakalie na stół i do ciast dostarczył Jan Owerko.

(ZS Janów Podl.)

Goście na opłátku

Na uroczystość przyjechało kilkadziesiąt gości, wśród nich m.in.: starosta Tadeusz Łazowski, komendant placówki straży granicznej w Janowie Podlaskim ppłk Małgorzata Tarasiuk, właściciele i pracownicy firm zaangażowanych w organizację zawodów jeździeckich w Janowie Podlaskim, członkowie Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji z Międzyrzecza Podlaskiego, liczna grupa przyjaciół stadniny, dyrekcja, nauczyciele i uczniowie z klas technikum kształcącym w zawodzie technik hodowca koni przy Zespole Szkół w Janowie Podlaskim. W tym roku do uczestników dołączyły także rodziny pracowników Stadniny Koni w Janowie Podlaskim.





Miejsce pamięci w Katyniu

PAMIĘĆ ROKU KATYŃSKIEGO I OFIAR STALINOWSKIEJ ZBRODNI

Koniec roku to czas podsumowań i refleksji. W tym roku przypadała 70 rocznica mordu dokonanego na żołnierzach i rezerwistach w lasach Katynia, Miednoje i Piaticzatki. Zostali oni pogrzebani w zbiorowych mogiłach wiosną 1940 roku. Szacuje się, że w tym masowym mordzie strzałem w tył głowy zginęło 4,5 tys. osób, choć rodziny wywiezionych do tej pory szukają 15 tys. ofiar zbrodni sowieckiej. Przez wiele lat prawda o tej strasznej zbrodni była fałszowana, a wydarzenie było białą plamą w światowej historii. Z pewnością tragiczny wypadek pod Smoleńskiem nagłośnił temat zbrodni katyńskiej i spowodował większe nim zainteresowanie, także wśród ludzi młodych. Świat otworzył się na prawdę katyńską. Widać takie były koleje losu, by pamięć została podtrzymana za cenę życia osób, które chciały uczcić zamordowanych.

Nasi ojcowie też zginęli w Katyniu

Wśród tych, którzy 70 lat temu zginęli w lasach Związku Radzieckiego byli także mieszkańcy obecnego powiatu bialskiego: osoby, które tu żyły, uczyły się, pracowały, które tu zostawiły swoje rodziny, przyjaciół, znajomych. Jak do tej pory udało się uzyskać informacje o kilkudziesięciu ofiarach, w tym dwudziestu zwią-

zanych z Międzyrzecem Podlaskim. Z pewnością jest ich jeszcze więcej, bo rodziny ciągle szukają jakiś wiadomości o swoich najbliższych: ojcach, wujach, dziadkach. Z tego względu powstał zamysł, aby uczcić rok katyński także w powiecie bialskim. Celem było zainteresowanie tematyką katyńską oraz upowszechnienie jej wśród naszych mieszkańców. Powstał zamysł, aby działania były skierowane do osób w różnym wieku - od dzieci po osoby starsze, aby zachować od zapomnienia ludzi i wydarzenia, które stanowią ważną kartę w dziejach naszej najnowszej historii. Podczas sesji w dniu 29 marca Rada Powiatu podjęła stanowisko w sprawie włączenia się w ogólnopolskie obchody rocznicowe poprzez przedsięwzięcie pod nazwą „Podlaskie Ofiary Katynia”.

Sidorowicz na czele komitetu organizacyjnego

Organizacji Roku Katyńskiego w powiecie bialskim podjęty się szkoły, instytucje kultury, organizacje pozarządowe, a były nimi: Zespół Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach, Szkoła Podstawowa i Publiczne Gimnazjum w Sosnowce, Liceum Ogólnokształcące im. Wł. Zawadzkiego w Wisznicach, Publiczne Gimnazjum w Janowie Podlaskim,

Zespół Szkół im. K. Makuszyńskiego w Małaszewiczach, Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu, Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1 Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Warszawy w Terespolu, Publiczna Szkoła Podstawowa w Rzeczycy oraz Szkoła Podstawowa w Grabanowie. Szczególne podziękowania należą się Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim, które było inicjatorem przedsięwzięcia i wystąpiło do powiatu bialskiego o podjęcie działań związanych z upamiętnieniem tej tragicznej rocznicy. Było ono także partnerem wiodącym tego projektu. W ramach obchodów powołany został komitet organizacyjny, na którego czele stanął Roman Sidorowicz – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Międzyrzeczu Podlaskim. Podejmował on działania związane z koordynacją przedsięwzięć oraz realizację projektu rocznicowego.

Świadectwa Sybiraków

W Międzyrzeczu Podlaskim miały miejsce uroczystości powiatowe, tu też zbierał się Komitet Organizacyjny. W działania zaangażowały się także szkoły z terenu miasta i gminy Międzyrzec, biorąc czynny udział w obchodach i świadcząc swoją obecnością na uroczystościach z tym związanych o zainteresowaniu ważnością tematu. Podsumowując rok katyński w powiecie bialskim, należy wymienić przede wszystkim te uroczystości, które były wpisane w harmonogram obchodów powiatowych. 16 marca w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Unitów Podlaskich w Międzyrzeczu Podlaskim miała miejsce uroczysta inauguracja. Podczas inauguracji zostały wygłoszone referaty, zaś obecni na spotkaniu Sybiracy dzielili się świadectwami represji sowieckich. Uroczystość była połączona z przekazaniem sztandaru Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu Podlaskim pod opiekę uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. 18 czerwca 2010 r. odbyła się Konferencja Popularno-Naukowej „Katyńskie ofiary z Podlasia”, którą głosiło 3 prelegentów: Ryszard Turyk z wykładem „Zbrodnia katyńska” - referat wprowadzający, Szczepan Kalinowski, który mówił na temat: „Katyń – pamiętamy o ofiarach z Podlasia” oraz Emilia Grudzińska z prezentacją nt. „Katyń w literaturze i filmie”. Natomiast na jesieni został ogłoszony konkurs przeznaczony dla uczniów szkół nt. „Zbrodnie wojenne i ofiary katyńskie”.

Podlaskie Ofiary Katynia

Uroczyste podsumowanie przedsięwzięcia „Podlaskie Ofiary Katy-



nia” odbyło się 8 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Międzyrzecu Podlaskim. Zaproszeni goście oraz organizatorzy w swoich wystąpieniach podkreślali potrzebę tej inicjatywy i wartość dla odpowiedniego kształtowania świadomości narodowej. Roman Sidorowicz podsumował pracę Komitetu Organizacyjnego oraz działania przeprowadzone w Międzyrzecu Podlaskim w ramach projektu rocznicowego. Natomiast dr Szczepan Kalinowski pokazał przedsięwzięcia organizowane w powiecie bialskim oraz szerzej na Południowym Podlasiu na tle działań ogólnopolskich. Nagrodzono także młodych laureatów konkursu „Zbrodnie wojenne i ofiary katyńskie” oraz podziękowano ich opiekunom i zaangażowanym szkołom w ramach podsumowania tegoż konkursu. Miała też miejsce krótka część artystyczna w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Unitów Podlaskich w Międzyrzecu Podlaskim. Wszystkie osoby zaangażowane w całoroczne działania otrzymały pamiątkowe medale okolicznościowe, natomiast instytucje - dyplomy.

Szereg konkursów i inicjatyw

Wśród przedsięwzięć przygotowanych przez współorganizatorów z terenu powiatu bialskiego były konkursy historyczne, wiedzy, plastyczne, prelekcje, uroczyste apele i montaż słowno-muzyczne, gazetki okolicznościowe, lekcje poświęcone zbrodni katyńskiej, projekcje filmu „Katyń”, sesje popularno-naukowe, a nawet msza święta w Wisznicach. Partnerzy podeszli do tematu szerzej upamiętniając też wydarzenia związane z II wojną światową czy zsyłki na Syberię, jako wyrazu zbrodni sowieckiej na polskim narodzie. Wymienić należy dwa wydarzenia, które odbyły się w Terespolu oraz w Międzyrzecu Podlaskim. W ramach akcji Katyń... ocalić od zapomnienia” zostały posadzone katyńskie dęby pamięci. Jeden dąb to jedna osoba, która została zamordowana. W Terespolu takich dębów posadzono 11, zaś w Międzyrzecu z 12 dębów powstała Aleja Katyńska. Na tych niezwykle wzruszających i podniosłych uroczystościach byli obecni przedstawiciele władz, miejscowa ludność oraz rodziny pomordowanych. Zaangażowanie instytucji, osób prywatnych oraz zainteresowanie tematyką świadczą o tym, że podjęte inicjatywy służyły upamiętnieniu tragicznych wydarzeń sprzed 70 lat, a dla rodzin były wyrazem tego, że ciągle wspólnie walczymy o prawdę i pamięć.

AJ



Sadzenie dębów katyńskich w Terespolu



Sadzenie dębów katyńskich w Międzyrzecu Podlaskim





ZAGRALI QUO VADIS

Uczestnicy WTZ i ŚDS z Kodnia mogli przedstawić swoje umiejętności aktorsko-wokalne w spektaklu „Quo Vadis Domine?” - w lubelskiej Cukierni „Chmielewski” na Krakowskim Przedmieściu 8. Zaproszenie otrzymali od Hanny Olszewskiej, która od 6 lat organizuje spotkania literacko - muzyczne - malarskie. Kodeńscy aktorzy czuli się niezwykle podekscytowani tym, że mogą wystąpić w tak niezwykłym miejscu i odtwarzać role bohaterów z powieści Henryka Sienkiewicza („Quo Vadis”). Przyjęci byli bardzo serdecznie - nie szczędzono im braw, słów uznania... Aż łzy kręciły się w oczach! Jakaż to wspaniała zachęta do udziału w kolejnych próbach, angażowania się w działalność kulturalną - oświatową i nie tylko. Prezentacja umiejętności i zdolności osób niepełnosprawnych w lubelskiej „Cukierni”, to wyróżnienie, to również otwarcie się na „inność”, na którą nie

wszyscy są jeszcze gotowi. Dlatego pytanie, „dokąd zmierzasz?”, postawione w tytule spektaklu i muzycznym utworze zamykającym przedstawienie, to przesłanie do każdego człowieka, który ma w sobie, choć trochę wrażliwości, dobroci, współczucia. Nowym doświadczeniem dla naszych uczestników była niecodzienna uroczystość, która jest kolejnym dowodem na to, że to są rozpoznawani, akceptowani i przyjmowani życzliwie. Podróż kształcą, a jednocześnie dostarczają wielu wrażeń artystycznych i emocjonalnych, a to w efekcie sprawia, że czują się ważni, potrzebni i wyróżniani.

Występ we Włodawie

Uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kodniu zaprezentowali spektakl „Quo Vadis Domine?” również na III Włodawskich Integracyjnych Spotkaniach Teatralnych. Ich organizatorem był Warsztat Terapii Zaję-

ciowej we Włodawie oraz Włodawski Dom Kultury. Podczas „Spotkań”. Po raz kolejny białkopodlascy niepełnosprawni aktorzy zmierzali się ze sztuką aktorską, po raz kolejny pokonali tremę, często towarzyszącą publicznym występom. Przełamali różnorakie trudności, mniejsze i większe nieśmiałości, by pokazać jak olbrzymie drzemiały w nich możliwości. Autentyczny zapal do działalności teatralnej, naturalna radość życia, pragnienie zaistnienia w świecie sprawnych, to cudowna pożywka dla ich wrażliwych serc. Tak bardzo wyróżniających się ofiarnością w naszym zmaterializowanym świecie. Ta niepowtarzalna impreza, niosąca w sobie całe bogactwo artystycznych wrażeń, dowiodła, że istnieje autentyczna potrzeba integrowania się osób pełnosprawnych z niepełnosprawnymi. Powinniśmy uświadomić sobie, że otwieranie się na słabszych, niekiedy spychanych na margines społeczny, ludzi pragnących akceptacji i wsparcia, jest także receptą terapeutyczną dla nas. To sposób współdziałania społecznego, rozumienia innych ludzi - bez względu na to, jakimi są. Wady fizyczne, niedoskonałości duchowe, odmienność środowiskowa, czy różne od naszych przekonania religijne, nie powinny nikogo dyskwalifikować. Bez charyzmatycznej Krystyny Skrabek, pomysłodawczyni i koordynatorki przedsięwzięcia, bez jej wiary w sukces, Włodawskie Integracyjne Spotkania Teatralne pewnie nie doszłyby do skutku. A wtedy, uczestnicy WTZ i ŚDS, także nasi kodeńscy aktorzy, pozbawieni zostaliby szansy przekonania się o własnej wartości. Jak wiele wartościowych działań można podejmować, otwierając się na potrzeby ludzi niepełnosprawnych, dając im szansę zaistnienia wśród sprawnych. Nie przechodźmy obojętnie, podajmy pomocą dłoń potrzebującym.

Beata Kupryś





Greccio leży na wysokości 750 m n.p.m., na zboczu góry na której znajduje się klasztor-pustelnia św. Franciszka z Asyżu. Miejsce na pustelnię zostało подарowane św. Franciszkowi przez szlachcica Jana Welitę. Franciszek, z uwagi na trudne warunki życiowe i surowość przyrody mawiał, iż miejsce to jest „bogate ubóstwem”. W Greccio święty jako pierwszy na świecie wprowadził w Kościele Katolickim zwyczaj urządzania żłóbka z okazji Wigilii Bożego Narodzenia. Miało to miejsce 24 grudnia 1223r.

Jednym z towarzyszy św. Franciszka był Jan- który był szlachcicem i człowiekiem bardzo zamożnym a mimo to potrafił zrezygnować z tych dobrodziejstw, żył skromnie i pobożnie. 15 dni przed Bożym Narodzeniem wezwał do siebie św. Franciszek i rzekł: „Jeśli chcesz, żebyśmy w Greccio obchodzili święta Pańskie, pośpiesz się i pilnie przygotuj wszystko, co ci powiem. Chcę bowiem dokonać pamiątki Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem. Chcę naocznie pokazać Jego braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak złożony na sianie w towarzystwie wołu i osła”. Pięć lat później, Tomasz z Celano, pierwszy biograf św. Franciszka, opisuje to wydarzenie w następujący sposób: „Nastał dzień radości, nadszedł czas wesela. Z wielu miejscowości zwołano braci. Mężczyźni przygotowali świece i pochodnie dla oświetlenia nocy, co promienistą gwiazdą oświetliła niegdyś wszystkie dni i lata. Wreszcie przybył święty



Historia żywej szopki w Greccio

Boży i znalazłszy wszystko przygotowane, ujrzał i ucieszył się. Mianowicie nagotowano żłobek, przyniesiono siano, przyprowadzono wołu i osła. Uczczono prostotę, wystawiono ubóstwo, podkreślono pokorę, i tak Greccio stało się jakby nowym Betlejem.

Dzieciątka leżące w żłobku

Noc stała się widna jak dzień, rozkoszna dla ludzi i zwierząt. Przybyły rzesze ludzi, ciesząc się w nowy sposób z nowej tajemnicy. Głosy rozchodziły się po lesie, a skały odpowiadały echem na radosne okrzyki. Bracia spieszyli, oddając Panu należne chwalby, a cała noc rozbrzmiewała okrzykami wesela. Święty Boży stał przed żłobkiem, pełen westchnień, przejęty czią i ogarnięty przedziwną radością. Ponad żłobkiem kapłan od-

prawiał uroczystą Mszę świętą, doznając nowej pociechy. Święty Boży ubiera się w szaty diakańskie, był bowiem diakonem, i donośnym głosem śpiewa świętą Ewangelię. A jego głos mocny i słodki, głos jasny i dźwięczny, wszystkich zaprasza do najwyższych nagród. Potem głosi kazanie do stojącego wokół ludu, słodko przemawiając o narodzeniu ubogiego Króla i małym miasteczku Betlejem. (...) A pewien cnotliwy mąż miał dziwne widzenie. Widział w żłobku leżące dzieciątko, bez życia, ale kiedy święty Boży zbliżył się doń, ono jakby ożyło i zbudziło się ze snu. To widzenie nie jest nieodpowiednie, gdyż w wielu sercach dziecię Jezus zostało zapomniane. Dopiero Jego łaska, za pośrednictwem sługi Świętego Franciszka, sprawiła, że zostało w nich wskrzeszone i utrwalone w kochającej pamięci.”

(PG)

Szopka przy białskim kościele

Od ośmiu lat jedyną żywą szopką na naszym terenie możemy oglądać przy kościele Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej. W przykościelnym drewnianym budynku wybudowanym na wzór szopki betlejemskiej można podziwiać: kucyka, owcę z jagnięciem, królika, kozę, dwa osiołki oraz ptactwo domowe. W szopce oczywiście nie zabrakło również figur Świętej Rodziny. Szopkę można podziwiać każdego roku od wigilii Bożego Narodzenia do święta Trzech Króli.

Symbol Świąt - Gwiazda Betlejemaska

Gwiazda Betlejemaska jest nieodzownym atrybutem świąt Bożego Narodzenia. Tradycją w naszych domach jest, że wieczór wigilijny rozpoczynamy, gdy na niebie pojawia się pierwsza gwiazda. Zwyczaj ten nawiązuje do gwiazdy, która wg. św. Mateusza przyprowadziła mędrców do miejsca narodzin Jezusa. To niezwykle i niepojęte jak dotąd dla wielu ludzi zjawisko opisuje w swojej ewangelii św. Mateusz. „Kiedy Jezus narodził się w Betlejem w Judei, za czasów króla Heroda, pojawili się w Jerozolimie Magowie ze Wschodu? I pytali: «Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Bo widzieliśmy Jego wschodzącą gwiazdę i przybyliśmy złożyć Mu hołd». (...) Wtedy Herod, wezwawszy potajemnie Magów, wy-

pytywał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. (...) Wysłuchawszy króla, wyruszyli w drogę i ta gwiazda, którą widzieli wschodzącą, szła przed nimi, aż stanęła nad miejscem, w którym było Dziecko. Gdy zobaczyli gwiazdę, ogromnie się ucieszyli. Kiedy zaś weszli do domu, zobaczyli Dziecko z Jego Matką Maryją. Upadli na twarz i złożyli Mu hołd” (por. 2, 1-11).

Wyznacza drogę Mędrcom

Autor opisuje poruszającą się po niebie gwiazdę, która wyznacza drogę Mędrcom do Jezusa. Na temat tego opisu jest wiele teorii i przypuszczeń. Rozumienie dosłowne opisu nie znajduje uzasadnienia ani w dawnej, ani we współczesnej wiedzy astronomicznej. Gdyby gwiazda z opisu św. Mateusza była znakiem fizycznie postrzeganym,

byłaby ogromnym szokiem nie tylko dla prostego ludu, ale również dla astronomów – kapłanów jak i przybyłych Mędrców ze Wschodu. Wzmianki o takim zjawisku byłyby rozpowszechnione w różnych zapiskach historycznych. Tymczasem z opisu św. Mateusza nie wynika, żeby Magowie byli jakoś wyraźnie zaszokowani gwiazdą, o której mówili. W mojej ocenie najrozsądniej jest, zatem przyjąć, że natchniony Ewangelista w alegoryczny sposób chce przekazać nam współczesnym myśl, że idąc drogą światła - czyli za tą gwiazdą opisaną przez św. Mateusza dotrzemy do Zbawienia, które w tym opisie symbolizuje narodzone Dziecię. Kolejne pytanie wyłaniające się z opisu Ewangelisty brzmi: dlaczego za gwiazdą poszli tylko Mędrcy? Przenosząc ten opis na nasz dzisiejszy grunt można by rzec, że za tą światłością wyznaczoną przez Boga pójdą ludzie kierujący się mądrością, czego na Nowy 2011 rok życzę.

PG

*** W grudniu ubiegłego roku Ośrodek „Misericordia” Caritas w Białej Podlaskiej został laureatem nagrody im. Ludomira Benedyktowicza. Proszę opowiedzieć o tej nominacji. Jakie znaczenie ma ta nagroda dla księdza oraz całego Ośrodka?**

– Nagroda imienia Ludomira Benedyktowicza, malarza, powstańca styczniowego to prestiżowe wyróż-

nienie, którym kapituła honoruje osoby i instytucje zasłużone na rzecz regionu. W tym roku została przyznana po raz 21. Obejmuje ona trzy kategorie działania w dziedzinie: patriotyczno – społeczno – kulturalnej, w której laureatem został Tomasz Dąbrowski, za propagowanie historii Podlasia i Ziemi Łosickiej, artystyczno – społeczno – kulturalnej. Nagroda trafiła na ręce Waldemara Koperkiewicza za propagowanie kultury muzycznej oraz społeczno – humanitarnej - w tym roku doceniono Ośrodek „Misericordia” Caritas w Białej Podlaskiej, za pracę organizacyjną, humanitarną i pomocową na rzecz ludzi potrzebujących. Przyjęliśmy te nominację, myślę tutaj o sobie i o pracownikach Ośrodka, z dużym zaskoczeniem. Nie spodziewaliśmy się, że zostaniemy zauważeni z odległych dość Siedlec. Ośrodek Misericordia Caritas od niespełna czterech lat działa na terenie Białej Podlaskiej, ale z pewnością już zapisał piękną kartę w dziejach miasta i powiatu. Być może lepiej to widać z pewnej perspektywy. Przyznanie tej nagrody przyjęliśmy, jako okazję do tego by nieco inaczej spojrzeć na nasze codzienne działania. Zwykle widzi się to, co najtrudniejsze – problemy, bariery – natomiast odbiór medalu i cała, przepiękna skądinąd, uroczystość w Siedlcach, była okazją by zwrócić uwagę na sens naszej pracy i jej niewątpliwe owoce. Obecnie wiszący

*** Jakie są najważniejsze cele działalności Ośrodka? W jaki sposób są one realizowane przez placówkę?**

– Cele działalności określone są przez Statut. Jest to prowadzenie

lat podobną instytucję przy ul. Warszawskiej 14. Obecnie „na pokładzie” mamy także Ośrodek Wsparcia dla uchodźców oraz (do tego roku) wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego. Cieszymy się, że doskonale układa nam się współpraca ze szkolnymi kołami Caritas z białskich szkół. Obecnie to ponad 500 młodych ludzi, którzy podejmują własne działania, ale również włączają się w akcje, które organizuje, lub współorganizuje Ośrodek – np. podczas ostatniej świątecznej zbiórki żywności młodzi ludzie zebrali ponad 3 tony produktów, które przed świętami trafiły do najbardziej potrzebujących w mieście i powiecie.

– Za naszym pośrednictwem przekazano także wiele darów dla powozian w Wilkowa.

*** W jaki sposób mieszkańcy powiatu białskiego mogą wspomóc Ośrodek Caritas w Białej Podlaskiej?**

– Jesteśmy kościelną instytucją charytatywną. Słowo „charytatywna” wywodzi się od łacińskiego słowa „charis” – łaska. Operujemy więc w obszarze „łaski” – pośredniczymy wyciągając rękę po pomoc i udzielając jej potrzebującym. Najpierw wielkie słowa wdzięczności dla mieszkańców naszego regionu. Dzięki Wam możemy nieść pomoc innym. Dziękuję władzom samorządowym na szczeblu powiatu, miasta i gmin, dziękuję instytucjom państwowym i gospodarczym, przedsiębiorcom i zwykłym ludziom. W sposób szczególny dziękuję Zarządowi Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej. Bez codziennej pracy osadzonych nie potrafilibyśmy sobie poradzić. Co do wsparcia... Formą pomocy udzielaną za pośrednictwem Ośrodka jest żywność, o której wspominałem. Kiedy widzicie państwo młodych ludzi ze znakiem CARITAS na czapczkach czy kamizelkach – możecie być pewni, że działają w dobrze zorganizowanej strukturze pomocowej i warto ich wesprzeć. Jedną z form pomocy jest przekazanie na rzecz OMC 1% podatków odprowadzanych do Urzędu Skarbowego. To nowa forma pomocy, ale bardzo istotna. Obecnie dla utrzymania Ośrodka niezbędne są subwencje z centrali w Siedlcach – naszym marzeniem jest pewna forma usamodzielnienia finansowego a jest to możliwe m.in. dzięki darowiznom 1%. Dlatego w ubiegłym roku prowadziliśmy kampanię pod tytułem „Twoje podatki mogą zostać w Białej”. Obecnie w mieście wiszą bilbordy ze słowem „dziękujemy” – to podziękowanie jest

DZIĘKI LUDZIOM DOBREGO SERCA MOŻEMY NIEŚĆ POMOC INNYM

Rozmowa z ks. Dariuszem Parafiniukiem
dyrektorem Ośrodka „Misericordia” Caritas
w Białej Podlaskiej

nienie, którym kapituła honoruje osoby i instytucje zasłużone na rzecz regionu. W tym roku została przyznana po raz 21. Obejmuje ona trzy kategorie działania w dziedzinie: patriotyczno – społeczno – kulturalnej, w której laureatem został Tomasz Dąbrowski, za propagowanie historii Podlasia i Ziemi Łosickiej, artystyczno – społeczno – kulturalnej. Nagroda trafiła na ręce Waldemara Koperkiewicza za propagowanie kultury muzycznej oraz społeczno – humanitarnej - w tym roku doceniono Ośrodek „Misericordia” Caritas w Białej Podlaskiej, za pracę organizacyjną, humanitarną i pomocową na rzecz ludzi potrzebujących. Przyjęliśmy te nominację, myślę tutaj o sobie i o pracownikach Ośrodka, z dużym zaskoczeniem. Nie spodziewaliśmy się, że zostaniemy zauważeni z odległych dość Siedlec. Ośrodek Misericordia Caritas od niespełna czterech lat działa na terenie Białej Podlaskiej, ale z pewnością już zapisał piękną kartę w dziejach miasta i powiatu. Być może lepiej to widać z pewnej perspektywy. Przyznanie tej nagrody przyjęliśmy, jako okazję do tego by nieco inaczej spojrzeć na nasze codzienne działania. Zwykle widzi się to, co najtrudniejsze – problemy, bariery – natomiast odbiór medalu i cała, przepiękna skądinąd, uroczystość w Siedlcach, była okazją by zwrócić uwagę na sens naszej pracy i jej niewątpliwe owoce. Obecnie wiszący

działalności charytatywno-opiekuńczej, systematyzowanie jej form i podejmowanie działań na rzecz szerokiego zakresu potrzebujących a w szczególności: rodziny, dzieci i młodzieży, samotnych matek, niepełnosprawnych, chorych, seniorów, uzależnionych, bezdomnych, bezrobotnych, ofiar przemocy, ofiar wypadków komunikacyjnych, więźniów, migrantów i uchodźców oraz innych osób potrzebujących wsparcia działania na rzecz osób niepełnosprawnych i chorych psychicznie, w zakresie rehabilitacji zawodowej, społecznej i leczniczej oraz pełnej ich integracji społecznej; • podejmowanie działań w kierunku wspierania transgranicznej współpracy kulturalnej i innych form służących umocnieniu tradycji, nawiązywaniu współpracy regionalnej i przygranicznej. Jak widać statut pozwala nam na bardzo szeroką działalność. W konkretnie codziennej działalności skupiamy się na prowadzeniu dwóch dobrze zorganizowanych form pomocy osobom niepełnosprawnym – Środowiskowego Domu Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz Warsztatu Terapii Zawodowej. W sumie w zajęciach terapeutycznych uczestniczy prawie 75 uczestników. Zważywszy na wysoki poziom prowadzonych zajęć to bardzo dużo. Obok tego w ramach Ośrodka działa jadłodajnia, która kontynuuje tradycję Fundacji BONUM prowadzącej przez prawie 10

szczerze, dlatego, że w darowiznach za rok 2009 z 1 % zanotowano spadek z wyjątkiem środków przekazanych na rzecz Caritas Diecezji Siedleckiej gdzie nastąpił wzrost. Za to dziękujemy. Rozumiemy instytucje, które zabiegają o środki z naszych podatków, ale wydaje się, że jesteśmy zbyt ubodzy by wspomagać działania lubelskie czy warszawskie. Nasze podatki, o ile to możliwe powinny zastać w Białej – mieście i powiecie.

*** Czy może ksiądz zdradzić czytelnikom, jakie są perspektywy rozwoju placówki? Najbliższe plany na przyszłość?**

– Wydaje mi się, że w tym pytaniu można rozróżnić dwie płaszczyzny – plany, czyli realne zamierzenia możliwe do wykonania, i marzenia, – które niekoniecznie muszą być oparte na kalkulacjach i wyliczeniach. Co do planów to mam nadzieję, że w 2011 roku ruszymy z zagospodarowaniem terenu wokół Ośrodka. Będzie to możliwe dzięki partnerstwu z miastem i wspólnemu projektowi, jaki złożyliśmy w Urzędzie Marszałkowskim w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Po zakończeniu tej inwestycji (w 2012 r.) teren wokół Ośrodka będzie pięknym, otwartym parkiem, uzupełnieniem południowej części parku radziwiłłowskiego. Będą alejki, ławki, oświetlenie, monitoring podłączony pod nadzór Straży Miejskiej – a więc ładne, przytulne i bezpieczne miejsce dla białczan i nie tylko. To jest realne i weszło niemalże w fazę realizacji. Co do możliwości rozwoju placówki to dzisiaj trudno coś konkretnego planować. Jeżeli chodzi o wykorzystanie bazy lokalowej to doszliśmy już do kresu – cała powierzchnia jest wykorzystana maksymalnie, więcej się nie da. Zresztą patrząc na to, co się dzieje w kraju to zdaje się, że czekają nas ciężkie czasy. Obawiam się, że przy szukaniu oszczędności na szczeblu ogólnopolskim i na szczeblu lokalnym jedną z najbardziej zagrożonych grup społecznych staną się osoby niepełnosprawne. Wycofanie się funduszy państwowych z finansowania programów takich jak Warsztaty Terapii Zajęciowej i pomocy osobom z zaburzeniami psychicznymi staje się coraz realniejszym zagrożeniem. Priorytetem jest, więc przetrwanie. Mamy oczywiście marzenia. Cała sfera spółdzielczości socjalnej jest w naszym regionie terenem niezagospodarowanym. To bardzo specyficz-

ne działania, wymagające wielkiego zaangażowania i znajomości rzeczy. Ale może kiedyś się uda. Dzisiaj obserwujemy jak inni to robią i trochę się uczymy.

*** W jaki sposób spędza ksiądz wolne chwile? Koncentrując się na odpoczynku, a może w sposób aktywny?**

– Przechodzimy do przestrzeni prywatnej?! Wolne chwile bywają rzadko. Nawet jak nie ma nic zapisanego w kalendarzu to i tak sprawy zawodowe gdzieś są obecne w świadomości. Tym bardziej, że oprócz pracy w ośrodku jestem proboszczem w Wólce Dobryńskiej, a także jestem dość aktywny w Białkopodlaskiej Lokalnej Grupie Działania.

A. Bentkowska



Remont z prawdziwego zdarzenia

Po wielu latach Zespół Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim mieszczący się w zabytkowych obiektach dawnego Wyższego Seminarium Duchownego im. Benedykta XV doczekał się remontu z prawdziwego zdarzenia. Historyczne budynki, które zostały wzniesione w 1745 roku za rządów biskupa łuckiego Franciszka Antoniego Kobielskiego nie były od dawna remontowane. Przeciekający dach, rozpadające się kominy, elewacja w opłakanym stanie – te widoki już przeszły do historii. Projekt budowlany wykonało Biuro Projektowo – Inwestycyjne „BESAN” z Białej Podlaskiej. Remont przeprowadziła wyłoniona w wyniku przetargu nieograniczonego bialska firma „Bialbud” Spółka Jawna Stani-

śław Lewczuk, Czesław Niczyporuk. Inspektorem nadzoru był Krzysztof Twarowski, a nad całością prac czuwał Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Janusz Maraśkiewicz. I etap tej inwestycji zakończył się w listopadzie 2010 roku. Koszt I etapu inwestycji zamknął się kwotą 666 211,51 zł. Całość kwoty zabezpieczyło Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej. Przy tej okazji pragnę serdecznie podziękować Tadeuszowi Łazowskiemu – Staroście Powiatu, całemu Zarządowi Powiatu oraz wszystkim radnym, którzy poparli wniosek o przyznaniu takiej kwoty na remont tego jakże pięknego zabytkowego obiektu. II etap inwestycji zaplanowany jest na 2011 rok.



Przed remontem



Po remoncie



Spotkanie w Brześciu

W dniach 9-10 grudnia w Brześciu na Białorusi odbyło się spotkanie podsumowujące projekt pt. „Nowoczesne systemy społecznego uczestnictwa w zapobieganiu i likwidacji ekologicznych katastrof w Euroregionie Bug” w ramach Programu Sąsiedztwa Polska – Białoruś – Ukraina Interreg Iiia/Tacis Cbc. Delegacje z Ukrainy, Litwy, Niemiec i Polski miały okazję zapoznać się z funkcjonowaniem Straży Pożarnej oraz zobaczyć trwającą budowę Międzynarodowego Centrum Młodych Ratowników – Strażaków w Brześciu. Założenia projektu dotyczyły rozwoju stosunków partnerskich pomiędzy strażakami, współpracy w budowie systemu monitoringu i przygotowywania służb ratowniczych regionu dla zapobiegania i likwidacji nadzwyczajnych sytuacji, skutków przemysłowych i ekologicznych katastrof oraz budowy Międzynarodowego Centrum Młodych Ratowników – Strażaków. Stronę Polską podczas wizyty reprezentowali starosta bialski Tadeusz Łazowski, komendant miejski PSP w Białej Podlaskiej Zbigniew Łaziuk oraz wójt gminy Terespol Krzysztof Iwaniuk.

D. Wowczeniuk

Posiedzenie Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie

20 grudnia 2010 r. odbyło się Posiedzenie Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie, ostatnie w tym roku, ale bardzo uroczyste, połączone ze spotkaniem opłatkowym. Na uroczyste spotkanie zaproszeni byli: Genowefa Tokarska - wojewoda lubelski, Krzysztof Hetman - marszałek województwa lubelskiego. Podczas posiedzenia poseł Franciszek Stefaniuk uhonorowany został Medalem Honorowym im. Józefa Tuliszkowskiego za społeczne zaangażowanie i umacnianie działalności na rzecz ochrony przeciwpożarowej.

(www.zosprp.lublin.pl)



Nagrody imienia Ludomira Benedyktowicza

W Siedlcach w środę 1 grudnia wręczono Nagrody imienia Ludomira Benedyktowicza. Była to już dwudziesta druga edycja tej prestiżowej na Podlasiu nagrody. Przyznaje się ją zasłużonym dla regionu artystom i społecznikom. W kategorii społeczno-humanitarnej kapituła nagrodziła ośrodek „Misericordia” Caritas w Białej Podlaskiej. Jego dorobek podsumowała Zofia Czapska. – Celem ośrodka „Misericordia” jest podejmowanie

działalności charytatywno-opiekuńczej i podejmowanie działań na rzecz potrzebujących – rodziny, dzieci i młodzieży, samotnych matek, niepełnosprawnych, chorych, seniorów, osób uzależnionych, bezdomnych, bezrobotnych, ofiar przemocy, ofiar wypadków komunikacyjnych, więźniów, migrantów i uchodźców oraz innych osób potrzebujących wsparcia. Za działalność na niwie patriotyczno-społeczno-kulturalnej nagrodę otrzy-

mał Tomasz Dobrowolski – wieloletni przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łosickiej, autor licznych publikacji i współorganizator imprez poświęconych historii regionu. Listę jego osiągnięć prezentował wicedyrektor siedleckiego Muzeum Regionalnego, Sławomir Kordaczuk. – Jest pomysłodawcą wielu przedsięwzięć kulturalnych i związanych z ochroną zabytków. Warto tutaj wspomnieć o renowacji kapliczek w Toporowie w Ławach. Współpracował także przy odnawianiu cmentarza żydowskiego w Łosicach i upamiętnieniu ofiar zbrodni katyńskiej związanych z Ziemią Łosicką. Za osiągnięcia artystyczne – obejmujące zarówno pracę kompozytorską, jak i organizowanie życia kulturalnego – nagrodę odebrał Waldemar Koperkiewicz. Laudację wygłosił Grzegorz Skwarek. – Przede wszystkim kierownik muzyczny Teatru „S”, przygotowanie muzyczne i kompozycja 70 piosenek, opracowanie muzyczne do 5 spektakli Teatru „S”. Koncerty w studiu Programu 3 Polskiego Radia. Jest autorem muzyki do spektakli „Żona zafana” według scenariusza Marka Majewskiego oraz „Sobótka” według Grzegorza Walczaka. Autor premierowej muzyki do oratorium „Herbertorium”, autor nowych aranżacji piosenek Marka Grechuty, a także opracowanie muzycznego recitalu piosenek z kręgu kultury żydowskiej w wykonaniu Mileny Madziar w „Tancbudzie”.

PO CO NAM ŚWIĘTA?

Są ludzie, dla których święta Bożego Narodzenia to najgorszy czas w roku. Największym zmartwieniem współczesnych biznesmenów jest to, że przez te święta znów tyle dni wolnych od pracy. To sprzątanie, bieganie za zakupami, prezentami sprawia, że człowiek zapomina o istocie świąt i całego okresu zwanego adwentem. Dla człowieka świeckiego święta są kolejnym urlopem, który pozwoli zregenerować siły przed kolejnym tak modnym w dzisiejszych czasach „wyscigiem szczurów”.

Święty czas

Zupełnie inaczej do świąt powinien podchodzić człowiek religijny. Jak pisze Mircea Eliade dzięki adwentowym i bożonarodzeniowym rytuałom potrafi on „przechodzić” ze zwykłego trwania do czasu świętego. Narodziny Chrystusa mają

być dla nas źródłem siły, nadać formę naszemu życiu i oderwać nas od własnego „ja”, tak byśmy mogli otworzyć się na Boga, wspólnotę i miłość. Okres Bożego Narodzenia polega, zatem na zerwaniu z dotychczasowym trwaniem. Do tego przygotować ma nas adwent, który dla chrześcijan jest radosnym czasem przygotowania do świąt Bożego Narodzenia, podczas których wspomina się pierwsze przyjście Syna Bożego na ziemię, a równocześnie jest radosnym oczekiwaniem na ponowne Jego przyjście na ziemię.

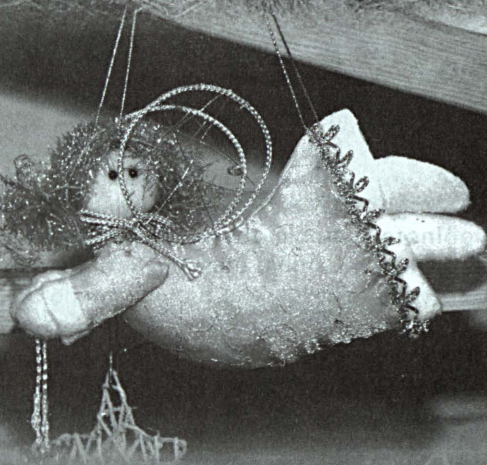
Czym jest tradycja?

Jest niczym innym jak pomostem między Bogiem a ludźmi. Śpiewane w kościołach pieśni, mające szczególną symbolikę gwiazda betlejem-ska, żłóbek, roraty wieczera wigilij-na służą nawiązaniu ponownej bądź

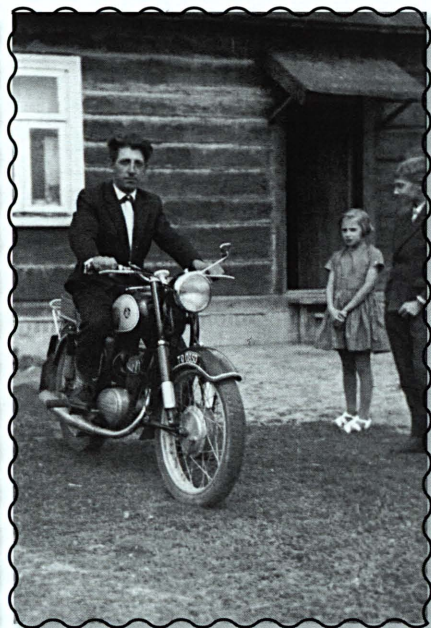
poprawie nadwyřężonej w ciągu roku więzi z Najwyższym, co przygotowuje nas do Zbawienia. Dlatego nie spłycajmy Świąt Bożego Narodzenia tylko do obowiązkowych prac domowych, które należy wg. przekonania wielu osób zrobić, aby święta były udane. Albert Camus, opisując liczne stany ducha „człowieka zbuntowanego”, mówi, że człowiek jest dziś „fatalny, ponieważ sam sobie funduje ową fatalność i nie rozgranicza dobra i zła. Nie rozgraniczając, nie może się sprzeciwić złu i nie może rozwijać dobra. Największym zaś grzechem współczesnych ludzi i największą niesprawiedliwością, jaką sobie ludzie wyrządzają, jest ich niezgoda na zbawienie, które ofiaruje im Bóg. Ludzie dziś nie chcą się zgodzić na zbawienie. Naiwnie wierzą, że sami potrafią się zbawić. Nie mają, więc już adwentu. Co więcej - ludzie - wolą zostać przy swoim, choćby nawet nie mieli racji? Mają tylko banalne zabawy i bardziej mądre, lub głupie, ziemskie oczekiwania”.

(PG)

Bożonarodzeniowe akcenty



Na zdjęciach mieszkańcy Białej Podlaskiej



Quiz gościńca

Racjonalne żywienie

Najlepszym środkiem do zakwaszania surówek jest:

- A/ kwas cytrynowy,
- B/ sok z cytryny,
- C/ ocet,
- D/ sok z ogórków marynowanych,

Najdłużej można przechowywać grzyby w postaci:

- A/ sosu grzybowego,
- B/ zamrożone,
- C/ suszone,
- D/ w zalewie octowej,

W żywieniu dzieci i młodzieży najważniejsze są:

- A/ produkty tłuszczowe,
- B/ produkty węglowodanowe,
- C/ produkty białkowe,
- D/ produkty wysokokaloryczne,

Niedobór którego z wymienionych składników powoduje anemię:

- A/ błonnika
- B/ witaminy C,
- C/ żelaza,
- D/ witaminy D,

Bożenna Warda – Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do dnia 15 lutego 2011 r. na adres redakcji Gościńca

Prawidłowe odpowiedzi Quizu gościńca nr 10/2010

- 1/ C
- 2/ B
- 3/ C
- 4/ A

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie konkursu otrzymują: **Magdalena Demianiuk** z Białej Podlaskiej, **Anna Szpyruk** z Terespoli, **Agnieszka Deleszkiewicz** z Curyngu. Wisznice, **Barbara Marchlewska** z Terespoli.

Serdecznie gratulujemy!



gościńiec
Białski

NUMER ZAMKNIĘTO

31 grudnia 2010 r.

Egzemplarz bezpłatny

Nakład 1500 egz.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Redaguje zespół: koordynator Jan Jarczyk, Elżbieta Chwalczyk sekretarz redakcji

Współpracują: Barbara Brodacka, Teresa Bartosiewicz, Anna Chodzińska, Dorota Demianiuk, Marek Ferenc, Istvan Grabowski, Piotr Grzeszyk, Aniela Halczuk, Kazimierz Halczuk, Anna Jureczek, Kamila Korneluk, Jolanta Kwiatek, Agnieszka Nowacka, Bolesław Szulej, Anna Jóźwik, Bożena Warda, Łukasz Węda, Danuta Wowczyński, Małgorzata Zajac.

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska, tel. 83 343 75 31; fax: 83 343 36 09;

e-mail: gosciniac@powiatbialski.pl, powiatbialski@lubelskie.pl, starbial@pro.onet.pl,

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

SKŁAD I DRUK: „CALAMUS” Biała Podlaska

Paczka pocztowa
ekonomiczna lub priorytetowa

**Przesyłka na warunkach
szczególnych**
ochrona zawartości przesyłki

Pocztex
błyskawiczny kurier pocztowy

Przesyłki listowe
ekonomiczne lub priorytetowe

Przesyłka pobraniowa
bezpieczna płatność przy odbiorze przesyłki

Prenumerata
stała dostawa prasy przez listonosza

E-przesyłka
przesyłka z powiadomieniem
o nadejściu (SMS, e-mail),
możliwość wyboru miejsca odbioru



Nam możesz zaufać. Gwarantujemy:

Dostępność

Solidność

Bezpieczeństwo

Zapraszamy do placówek pocztowych!

